

**Kronika szkoły
w Kiełpińcu
1915-1930**

Słowo wstępne

Dnia 20 listopada 1915 roku, gospodarze wsi Kiełpińca na zebraniu ogólnym wiejskim postanowili założyć szkołę prywatną, ludową jednoklasową na pięćdziesiąt dzieci.

Tak zaczyna się kronika szkoły w Kiełpińcu – w niewielkiej wsi na krańcach północnego Mazowsza, położonej w gminie Sterdyń, nad brzegiem Bugu. Powołanie szkoły było niezwykle cenną inicjatywą społeczności lokalnej, która chciała kształcić swoje dzieci w duchu polskim. Kiełpińscy gospodarze pragnęli przede wszystkim, aby ich córki i synowie nauczyli się czytania i pisania w języku polskim, liczenia oraz podstawowej wiedzy ogólnej. Była to szkoła prywatna, utrzymywana z pieniędzy mieszkańców wsi i przez nich nadzorowana za pośrednictwem komitetu szkolnego, a władzę zwierzchnią sprawowała powiatowa Rada Szkolna.

Powstaje pytanie, dlaczego właśnie w 1915 roku powstała szkoła? Były to przecież jeszcze czasy zaborów. Kiełpiniec znajdował się w Królestwie Polskim (zabór rosyjski), zależnym od Rosji, w którym władze carskie niszczyły polskie instytucje kulturalne i naukowe – biblioteki, zasoby archiwalne, Uniwersytet Warszawski, Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk, a szkolnictwo i życie społeczne było poddane silnej rusyfikacji.

Nasilenie działań rusyfikacyjnych nastąpiło po klęsce powstania styczniowego. Utworzono okręg szkolny, który podlegał rosyjskiemu Ministerstwu Oświaty z siedzibą w Petersburgu. Władzom carskim szczególnie zależało na opanowaniu szkół ludowych, aby wzmocnić rusyfikację na wsi, w najniższych warstwach społecznych. W tym celu tworzone były seminaria nauczycielskie, które miały przygotować zrusyfikowanych nauczycieli do szkół najniższego szczebla. Ten zamysł jednak się nie powiódł, gdyż wielu nauczycieli czuło swoją polską przynależność narodową i rozpoczęło walkę o polską szkołę.

Walka była niełatwa – wręcz rewolucyjna. Drogę ku polskiej szkole umożliwiły bowiem w pewnym stopniu wydarzenia rewolucji 1905 r. i wybuch strajku szkolnego. Władze carskie, pod naporem społecznym, uległy i zgodziły się na unarodowienie systemu szkolnego. Ogromną rolę odegrała warstwa chłopska, która domagała się przywrócenia polskich samorządów i otwarcia polskich szkół. Natychmiastowe spolszczenie szkół nie było jednak możliwe. W pierwszych latach po strajku szkolnym wiele szkół elementarnych wprowadziło co prawda język polski jako język nauczania, ale władze carskie nakazywały nauczanie języka rosyjskiego i naukę w języku rosyjskim

tych przedmiotów jak historia i geografia. Rugowały z pracy tych nauczycieli, którzy nie podporządkowywali się decyzjom władz. W Królestwie Polskim zaczęła się więc rozwijać tajna oświata – w prywatnych domach, w konspiracji odbywało się kształcenie dzieci w języku polskim.

Kolejną odsłoną w procesie unaradawiania szkoły polskiej było przejęcie Królestwa Polskiego przez wojska niemieckie i austriackie latem 1915 roku. Nowe władze okupacyjne zezwoliły na spolonizowanie m.in. Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej, zgodziły się na powołanie Wyższej Szkoły Handlowej, Wyższej Szkoły Rolniczej, a także na rozbudowę sieci szkół średnich i elementarnych. Tych ostatnich powstawało dość dużo, głównie prywatnych. Szkoły elementarne były szkołami jedno- lub dwuklasowymi. Oznaczało to naukę w jednej lub dwu izbach, a nauczanie dzieci było prowadzone na różnych poziomach kształcenia. Zwykle nauka w szkole jednoklasowej trwała 4–5 lat, a program nauczania obejmował podstawy wiedzy: czytanie, pisanie, liczenie, religię. Szkoły dwuklasowe poza programem kształcenia ogólnego włączały treści z zakresu wiedzy rolniczej lub technicznej. W szkole pracował zwykle jeden nauczyciel, ale zdarzało się, że było ich

dwóch. Nauczyciel mieszkał w budynku szkoły lub w jej bliskości.

Na fali tej zmiany politycznej – w 1915 roku – powstała szkoła elementarna w Kiełpińcu. Stała się ona świadkiem ważnych wydarzeń historycznych, m.in. ogłoszenia 5 listopada 1916 roku aktu cesarza Niemiec Wilhelma II i cesarza Austro-Węgier Franciszka Józefa I, który dawał nadzieję na odrodzenie państwa polskiego. Przełomowym w dziejach szkoły był rok 1918, czyli odzyskanie przez Polskę niepodległości i narodziny II Rzeczypospolitej. W kronice szkoły nie znajdziemy co prawda zapisów wydarzeń tego czasu – z łatwością dostrzeżemy lukę w zapisach od połowy 1917 do 1919 roku, zapewne spowodowaną organizowaniem państwa polskiego i wprowadzeniem nowego systemu oświaty. Oto bowiem 20 listopada 1918 roku ukała się deklaracja Rządu Ludowego, w którym znalazła się zapowiedź wprowadzenia powszechnej, świeckiej i bezpłatnej szkoły, dostępnej dla wszystkich bez względu na stan majątkowy i wyznanie. W nowej strukturze państwowej szkoły najniższego szczebla zostały nazwane szkołami powszechnymi. Były to placówki państwowe, przez państwo finansowane, a nadzór nad nimi sprawowało Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Początkowo

na wsiach i w małych miejscowościach były to zwykle szkoły trzy- lub czteroklasowe. Natomiast w 1932 roku tzw. Ustawa Jędrzejewiczowska sankcjonowała na wsiach wprowadzenie szkół powszechnych czteroklasowych z siedmioletnim okresem nauki i ogólnym programem nauczania. Ich ukończenie nie dawało jednak szansy na kontynuację nauki w szkołach średnich. II Rzeczypospolita nie zapewniła więc wszystkim obywatelom jednolitej powszechnej szkoły.

Warunki pracy szkół w nowym państwie były trudne. Brakowało przede wszystkim lokali. Szkoła w Kiełpińcu od początku swego funkcjonowania także miała ten kłopot. Nie otrzymała swojego budynku, a pierwsze lekcje odbywały się w wynajętym tymczasowo domu Pana Franciszka Pędzicha. Dobrym zrządzeniem losu *dom był mieszkalny, ale dosyć odpowiedni na szkołę, gdyż można było pomieścić sześćdziesiąt dzieci, a przy tym był alkierzyk, w którym można było umieścić kancelaryę szkolną*. W latach 1915–1930 szkoła zmieniała swoją siedzibę kilkakrotnie. Zwykle były to domy mieszkańców wsi, m.in. u Pana Stanisława Kuzaka, Pana Stanisława Wilka, Pana Juliana Turosa, Pani Marcjanny Pędzichowej, która zapewniła także mieszkanie dla nauczyciela. Pewną nadzieję na pozyskanie własnego budynku dała decyzja sejmiku powiatowego,

który w roku szkolnym 1927/1928 zaprojektował budowę szkoły. [...] *budynek miał być drewniany, lecz takowego kuratorjum zatwierdzić nie chciało, a co ważniejsze odmówiono pożyczki i budowa szkoły spęzła na niczem*.

Według zestawień Mariana Falskiego z roku szkolnego 1930/1931 szkoła kiełpińska była powszechna, publiczna, koedukacyjna i trzyklasowa. Pracowało w niej trzech nauczycieli, z których tylko jeden w wymiarze co najmniej 30 godzin tygodniowo. Do szkoły uczęszczało 142 uczniów, którzy mieścili się w trzech izbach o łącznej powierzchni 75 m². Łatwo sobie wyobrazić ścisk w salach i trud pracy nauczyciela.

Szkoła od chwili powstania stała się nośnikiem idei niepodległościowych i kolebką wychowania w duchu patriotycznym. Świadczą o tym liczne zapisy mówiące o włączaniu treści polskich i narodowych. Przypominał o tym także wystrój izb lekcyjnych, które zdobił orzeł biały oraz portrety Adama Mickiewicza i Tadeusza Kościuszki. Uczniowie oddawali hołd żołnierzom walczącym w 1920 roku.

Ta szkoła była „małą ojczyzną” w czasach zaborowych i stała się kuźnią wychowania polskiego w wolnej i niepodległej ojczyźnie.

Prof. zw. dr hab. Janina Kamińska
Uniwersytet Warszawski

Kronika szkolna.
Schulchronik.

Kronika szkolna Schulchronik

Szkoły *ludowej jednoklasowej*

der

Schule

w
in

Kielpinca..



Podczas I wojny światowej tereny Królestwa Polskiego znalazły się pod trzyletnią okupacją niemiecką (1915–1918). Zdjęcie zrobiono w październiku 1916 roku podczas otwarcia szkoły niemieckiej w Warszawie. W uroczystości wziął udział sam generał-gubernator warszawski Hans Hartwig von Beseler (oznaczony na zdjęciu nr. 3), obecni byli także przedstawiciele niemieckich władz oświatowych, m.in. radca szkolny Otto (oznaczony nr. 4), podpisany również pod wstępem do kielpińskiej kroniki szkolnej.

W każdej szkole powinna być regularnie prowadzona kronika. Należy wpisywać do niej wszystkie ważniejsze zdarzenia z życia szkolnego, poczynając od dotychczasowej historii szkoły. W dalszym ciągu ma kronika podawać wiadomości o założeniu szkoły, jej rozwoju, o nauczycielach, ich stanowisku urzędowym, wynagrodzeniu i stosunkach rodzinnych, o budowie szkoły, o świętach szkolnych, o liczbie dzieci szkolnych, o nieuczestniaku do szkoły, zachowaniu i gorliwości dzieci do nauki, o przerywaniu nauk, o środkach do nauczania i do nauki, o zwiedzaniu i rewizji szkoły przez władze przełożone, dozór szkolny i zarząd szkoły.

Prócz tego musi być uwzględniony stosunek szkoły do obywateli gminy i do kościoła.

Wypadki obecnej wojny światowej dają sposobność do obszernych opisów, w jaki sposób gmina szkolna przez wojnę dotknięta została.

Im staranniej będzie prowadzona kronika szkolna, tym cenniejszą ona będzie dla przyszłej historii gminy i całego kraju.

Sumienne prowadzenie kroniki szkolnej powinno być przeto rzeczą honoru dla każdego kierownika (kierowniczkę) szkoły.

Warszawa, dnia 3. Stycznia 1916r.

Otto,
radca szkolny.

In jeder Schule ist eine Chronik regelmässig zu führen. Alle wichtigen Ereignisse des Schullebens sind in das Buch fortlaufend einzutragen, beginnend mit der bisherigen Geschichte der Schule. Über Gründung, Entwicklung, Lehrer und ihre Amts-, Besoldungs- und Familienverhältnisse, Schulbau, Feste der Schule, Zahl der Schulkinder, Angaben über Schulbesuch, Verhalten und Lernerfolge der Kinder, Unterbrechungen des Schulbesuchs, Mitteilungen über Lehr- und Lernmittel, Schulbesuch und Revisionen durch vorgesetzte Behörden, Schulvorstände und Schulverwaltung muss die Schulchronik fortgesetzt berichten. Daneben muss auch das bürgerliche und kirchliche Gemeindeleben Berücksichtigung finden, sofern es zum Schulleben in Beziehung steht. So bieten auch die Vorgänge im gegenwärtigen Weltkriege Anlass zu eingehenden Schilderungen, in denen darzulegen ist, in welcher Weise die Schulgemeinde vom Kriege betroffen worden ist.

Je sorgfältiger die Schulchronik geführt wird, um so wertvoller wird sie für die künftige Geschichtsschreibung der Gemeinde und des ganzen Landes werden.

Die gewissenhafte Führung der Schulchronik muss darum Ehrensache für jeden Schulleiter (Schulleiterin) sein.

Warschau, den 3. Januar 1916.

Otto,
Schulrat.

[1]

Rok 1915.

Dnia 20 listopada 1915 roku, gospodarze wsi Kiełpińca na zebraniu ogólnym wiejskim postanowili założyć szkołę prywatną, ludową jednoklasową na pięćdziesiąt dzieci. Umowa odraz stała, którą spisano i podpisano przez gospodarzy wsi Kiełpińca, zobowiązując się, że będą wypłacali z góry za miesiąc pensję dla nauczyciela i opłatę za dom szkolny. Dnia 24 listopada zaczęły się zajęcia szkolne i w przeciągu dni sześciu zgłosiło się do pięćdziesięciu dzieci w wieku szkolnym. Chociaż mieszkańcy wsi Kiełpińca składają się z włościan i szlachty, to jednak do szkoły przybyły wyłącznie dzieci włościańskie, ze szlachty zaś nie przyszło ani jedno dziecko. Przy zawarciu umowy szkolnej, wybrano komitet szkolny składający się z prezesa i dwóch członków. Prezesem był Stanisław Wilk, członkami komitetu: Stanisław Kowalczyk i Franciszek Mischuk. Ponieważ nie było domu specjalnego na szkołę, wynajęto tymczasowo dom u Franciszka Pędzicha. Chociaż dom był mieszkalny, ale dosyć odpowiedni na szkołę gdyż można było pomieścić sześćdziesiąt dzieci, a przy tem był alkierzyk, w którym można było

Rok 1915.

Dnia 20 listopada 1915 roku, gospodarze wsi Kiełpińca na zebraniu ogólnym wiejskim postanowili założyć szkołę prywatną, ludową jednoklasową na pięćdziesiąt dzieci. Umowa odraz stała, którą spisano i podpisano przez gospodarzy wsi Kiełpińca, zobowiązując się, że będą wypłacali z góry za miesiąc pensję dla nauczyciela i opłatę za dom szkolny. Dnia 24 listopada zaczęły się zajęcia szkolne i w przeciągu dni sześciu zgłosiło się do pięćdziesięciu dzieci w wieku szkolnym. Chociaż mieszkańcy wsi Kiełpińca składają się z włościan i szlachty, to jednak do szkoły przybyły wyłącznie dzieci włościańskie, ze szlachty zaś nie przyszło ani jedno dziecko. Przy zawarciu umowy szkolnej, wybrano komitet szkolny składający się z prezesa i dwóch członków. Prezesem był Stanisław Wilk, członkami komitetu: Stanisław Kowalczyk i Franciszek Mischuk. Ponieważ nie było domu specjalnego na szkołę, wynajęto tymczasowo dom u Franciszka Pędzicha. Chociaż dom był mieszkalny, ale dosyć odpowiedni na szkołę gdyż można było pomieścić sześćdziesiąt dzieci, a przy tem był alkierzyk, w którym można było

Rok 1915 na długo pozostanie w naszej pamięci. Fala zmagania dwóch wrogich potęg stopniowo się zbliżała, ludzie po nocach z niepokojem wsłuchiwali się w odgłosy strzałów armatnich, które dochodziły do nas aż hen z za Warszawy.

[2] umieścić kancelaryę szkolną. Oprócz dzieci ze wsi Kiełpińca uczęszczały także dzieci z Młynarzy, Kiezi i Chądzyna. Nauka zaczęła się nie od razu doskonale, gdyż na razie nie można było dostać odpowiednich podręczników. Ławek szkolnych z początku było zaledwie kilka, dopiero po nowym roku dostarczono wszystkie ławki. Przy robieniu ławek kilku gospodarzy było upartych i do długości nie można było ich skłonić do zrobienia takowych. Nauka była przerwana dnia [24?] grudnia na święta Bożego Narodzenia i przerwa ta trwała do 9 stycznia 1916 roku. Do świąt chodziło 46 dzieci po świętach kilkoro jeszcze przybyło, tak że liczba przewyższała 50, ale trwało to zaledwie dwa miesiące, bo w marcu było znów mniej, jak pięćdziesiąt, a na kwiecień zaledwie pozostało 24^o dzieci. Niektóre z dzieci uczęszczały do szkoły bardzo nieregularnie, tak np. że w każdym tygodniu było kilka przepuszczonych lekcji. Trafiło to się szczególnie między dziećmi starszymi, które bardzo często zostawiali rodzice do pracy w domu. Tylko że takich dzieci było bardzo niewiele; reszta zaś dzieci, a większość ich uczęszczała regularnie, a było kilkanaścioro takich, które ani jednej lekcji nie opuściły. Ponieważ wynagrodzenie od dzieci zależało ►



14 Kronika szkolna

umieścić kancelaryę szkolną. Oprócz dzieci ze wsi Kiełpińca uczęszczały także dzieci z Młynarzy, Kiezi i Chądzyna. Nauka zaczęła się nie od razu doskonale, gdyż na razie nie można było dostać odpowiednich podręczników. Ławek szkolnych z początku było zaledwie kilka, dopiero po nowym roku dostarczono wszystkie ławki. Przy robieniu ławek kilku gospodarzy było upartych i do długości nie można było ich skłonić do zrobienia takowych. Nauka była przerwana dnia 24 grudnia na święta Bożego Narodzenia i przerwa ta trwała do 9 stycznia 1916 roku. Do świąt chodziło 46 dzieci po świętach kilkoro jeszcze przybyło, tak że liczba przewyższała 50, ale trwało to zaledwie dwa miesiące, bo w marcu było znów mniej, jak pięćdziesiąt, a na kwiecień zaledwie pozostało 24^o dzieci. Niektóre z dzieci uczęszczały do szkoły bardzo nieregularnie, tak np. że w każdym tygodniu było kilka przepuszczonych lekcji. Trafiło to się szczególnie między dziećmi starszymi, które bardzo często zostawiali rodzice do pracy w domu. Tylko że takich dzieci było bardzo niewiele; reszta zaś dzieci, a większość ich uczęszczała regularnie, a było kilkanaścioro takich, które ani jednej lekcji nie opuściły.

Ponieważ plata wynagrodzenie od dzieci zależała

- [3] pojedynczo od każdego, przeto miesięczne wynagrodzenie było rozmaite; wynosiło ono, czasem do rubli 60^{ciu} ale w innym miesiącu spadało do 35^{ciu} przy tym w pierwszym roku uczyło się troje dzieci biednych bezpłatnie. Przy tem rodzice dzieci szkolnych dawali utrzymanie w naturaljach nauczycielowi, ale tylko w dni powszednie, to jest w dni lekcyjne. W dni zaś wolne od lekcyi nie dawali [nieczytelne] nauczycielowi, gdyż ten chodził do rodziców do sąsiedniej wioski. Szkoła utrzymywała się wyłącznie kosztem tych, którzy posyłali swe dzieci. Ale było zaledwie kilkunastu gospodarzy takich, którzy chętnie płacili na szkołę, posyłając ciągle po dwoje, albo po troje dzieci. Inni zaś nie bardzo byli zadowoleni, że trzeba płacić drogo, ale że takich było niewielu, bo niechętni nie posyłali wcale, przytem jeszcze kilku utworzyli sobie drugą szkółkę na 8^{ro} dzieci, ale że ona trwała zaledwie dwa miesiące; niektórzy byliby woleli gdyby nauczyciel był jakikolwiek, byleby było taniej płacić za naukę, gdyż ludzie starsi przeważnie nie mieli najmniejszego wykształcenia i nie rozumieli, czego by to oprócz czytania i pisania można jeszcze uczyć. ►

Ziemia w naszej okolicy, osobliwie w pobliżu Sterdyni, jest urodzajna, rodzą się w niej wszelkie zboża, nie wyłączając pszenicy, wszelkie jarzyny i rośliny okopowe. Wyjątek stanowią grunta nad samym Bugiem, które często bywają zalewane i obok tego są w większej części piaszczyste, a w suche lata dają nikłe zbiory.

Nasz zakątek leży w północno wschodniej stronie powiatu Sokolowskiego. Jest to równina lekkim spadkiem sięgająca rzeki Buga.

3
projedynczo od każdego, przeto miesięczne wynagrodzenie było rozmaite; wynosiło ono, czasem do rubli 60^{ciu} ale w innym miesiącu spadało do 35^{ciu} przy tym w pierwszym roku uczyło się troje dzieci biednych bezpłatnie. Przy tem rodzice dzieci szkolnych dawali utrzymanie w naturaljach nauczycielowi, ale tylko w dni powszednie, to jest w dni lekcyjne. W dni zaś wolne od lekcyi nie dawali [nieczytelne] nauczycielowi, gdyż ten chodził do rodziców do sąsiedniej wioski. Szkoła utrzymywała się wyłącznie kosztem tych, którzy posyłali swe dzieci. Ale było zaledwie kilkunastu gospodarzy takich, którzy chętnie płacili na szkołę, posyłając ciągle po dwoje, albo po troje dzieci. Inni zaś nie bardzo byli zadowoleni, że trzeba płacić drogo, ale że takich było niewielu, bo niechętni nie posyłali wcale, przytem jeszcze kilku utworzyli sobie drugą szkółkę na 8^{ro} dzieci, ale że ona trwała zaledwie dwa miesiące; niektórzy byliby woleli gdyby nauczyciel był jakikolwiek, byleby było taniej płacić za naukę, gdyż ludzie starsi przeważnie nie mieli najmniejszego wykształcenia i nie rozumieli, czego by to oprócz czytania i pisania można jeszcze uczyć.

[4] Dzieci chętnie przykładały się do nauki, ale w wielu rzeczach przeszkadzali temu rodzice, gdyż najmniejsze zajęcie w domu, jak bawienie małych dzieci, albo motanie przędzy ze szpulek było przyczyną odrywania dzieci od lekcji. Dlatego to wiele dzieci nie mogły doskonale pojąć nauki, gdyż nieregularnie chodziły.

Wiele zasług dla szkoły Kiełpińskiej położył ksiądz Eugeniusz Woyciechowski proboszcz par. Sterdyń. Utrzymywał na własny koszt przez cały czas lekcji troje biednych dzieci, przejeżdżając przez wieś zawsze chętnie wstępował i interesował się nauką w szkole. Przy tym udzielał chętnie podręczników dzieciom, dawał różne prezenty dzieciom a przy zakończeniu roku szkolnego udzielił dla wszystkich dzieci pamiątki. Dla starszych było wydane 32 egzemplarze książki „Dzieje Polski”, dla młodszych innego rodzaju książeczki, ale dostały wszystkie. Przy zakończeniu roku szkolnego dnia 15^{go} kwietnia odbył się akt szkolny w obecności p. prezesa komitetu szkolnego. Dzieci były pytane z całego kursu i na ogół nie źle się popisały, szczególnie te, które chodziły przez cały czas nauki. Bardzo dobrze popisywały się w śpiewie i w nauce religji to tylko bieda, że nauka trwała bardzo krótko ▶



Dzieci chętnie przykładały się do nauki, ale w wielu rzeczach przeszkadzali temu rodzice, gdyż najmniejsze zajęcie w domu, jak bawienie małych dzieci, albo motanie przędzy ze szpulek było przyczyną odrywania dzieci od lekcji. Dlatego to wiele dzieci nie mogły doskonale pojąć nauki, gdyż nieregularnie chodziły.

Wiele zasług dla szkoły Kiełpińskiej położył ksiądz Eugeniusz Woyciechowski proboszcz par. Sterdyń. Utrzymywał na własny koszt przez cały czas lekcji troje biednych dzieci, przejeżdżając przez wieś zawsze chętnie wstępował i interesował się nauką w szkole. Przy tym udzielał chętnie podręczników dzieciom, dawał różne prezenty dzieciom a przy zakończeniu roku szkolnego udzielił dla wszystkich dzieci pamiątki. Dla starszych było wydane 32 egzemplarze książki „Dzieje Polski”, dla młodszych innego rodzaju książeczki, ale dostały wszystkie. Przy zakończeniu roku szkolnego dnia 15^{go} kwietnia odbył się akt szkolny w obecności p. prezesa komitetu szkolnego. Dzieci były pytane z całego kursu i na ogół nie źle się popisały, szczególnie te, które chodziły przez cały czas nauki. Bardzo dobrze popisywały się w śpiewie i w nauce religji to tylko bieda, że nauka trwała bardzo krótko.

[5] bo zaledwie nie całe 5 miesięcy.

W tym czasie w parafii Sterdyńskiej nastąpiła zmiana. Wyżej wspomniany ks. Eugeniusz Woyciechowski opiekun szkoły naszej, został przeniesiony na inną parafję a mianowicie ze Sterdyni do Starej wsi, dekanatu Węgrowskiego. Na jego miejsce został przysłany Ks. Władysław Jastrzębski.

Dnia 12^{go} lutego 1916 roku był zjazd nauczycieli w Kossowie w szkole p. Filipowskiej, na którym to zebraniu był obecny nowo przybyły pan Inspektor powiatowy szkolny. Na tym zebraniu były omawiane kwestye co do porządku prowadzenia ksiąg szkolnych i nauczania, jak również było celem pana Inspektora poznać się osobiście z personelem nauczycielskim.

Ważnych wypadków politycznych przez czas nauki się nie zdarzyło. Tyle tylko było wiadomo, iż trwała wojna Europejska. W okolicy panował zupełny spokój. Trwała tylko straszna drożyzna na produkta spożywcze i ogółem na wszystko.

O chorobach zakaźnych nie było i posłuchu. Śmiertelność była zwyczajna. We wsi Kiełpińcu przez czas nauki nikt nie umarł, chociaż zachorowań było kilka starszych osób.

W całej gminie Sterdyńskiej było wówczas 5 szkół ▶



5
bo zaledwie nie całe 5 miesięcy.
W tym czasie w parafii Sterdyńskiej nastąpiła zmiana. Wyżej wspomniany ks. Eugeniusz Woyciechowski opiekun szkoły naszej, został przeniesiony na inną parafję a mianowicie ze Sterdyni do Starej wsi, dekanatu Węgrowskiego. Na jego miejsce został przysłany Ks. Władysław Jastrzębski.
Dnia 12^{go} lutego 1916 roku był zjazd nauczycieli w Kossowie w szkole p. Filipowskiej, na którym to zebraniu był obecny nowo przybyły pan Inspektor powiatowy szkolny.
Na tym zebraniu były omawiane kwestye co do porządku prowadzenia ksiąg szkolnych i nauczania, jak również było celem pana Inspektora poznać się osobiście z personelem nauczycielskim.
Ważnych wypadków politycznych przez czas nauki się nie zdarzyło. Tyle tylko było wiadomo, iż trwała wojna Europejska. W okolicy panował zupełny spokój. Trwała tylko straszna drożyzna na produkta spożywcze i ogółem na wszystko.
O chorobach zakaźnych nie było i posłuchu. Śmiertelność była zwyczajna. We wsi Kiełpińcu przez czas nauki nikt nie umarł, chociaż zachorowań było kilka starszych osób.
W całej gminie Sterdyńskiej było wówczas 5 szkół

- [6] a mianowicie w Sterdyni, Dzieciołach dalszych, Seroczynie, Kiełpińcu i Granowie. Ponieważ dzieci poprzestawały chodzić z końcem marca więc trzeba było już 15^{go} kwietnia przed Wielkanocą zakończyć naukę szkolną. Książki szkolne, kasa szkolna i instrukcje inspekcji szkolnej zostały zdane na ręce prezesa szkoły. Zakończono dnia 15^{go} kwietnia tysiąc dziewięćset szesnastego roku w kiełpińskiej szkole początkowej.

Rok szkolny 1916/17

Na mocy rozporządzenia pana inspektora szkół powiatu Sokołowskiego wysłane było rozporządzenie, w kwietniu 1916 roku, aby rok szkolny trwał aż do 28^{go} czerwca, że jednak dzieci nie chodziły po Wielkiejnocy, dla tego szkoła była nieczynna od tegoż czasu. Przez maj, czerwiec, lipiec i sierpień nikt z obywateli kiełpińskich wcale nie myślał o szkole, dopiero we wrześniu, zaczęto robić starania o szkołę. Podczas wakacji wyszło rozporządzenie, aby unormować opłatę na szkoły i rozłożyć połowę ciężarów na gminę ogólnie, a połowę zaś żeby dopłacały dzieci. Gmina Sterdyni przyjęła to rozporządzenie i uchwaliła płacić połowę z morgi, a drugą połowę miały dopła[cać] ►



a mianowicie w Sterdyni, Dzieciołach dalszych, Seroczynie, Kiełpińcu i Granowie.

Ponieważ dzieci poprzestawały chodzić z końca marca więc trzeba było już 15^{go} kwietnia przed Wielkanocą zakończyć naukę szkolną. Książki szkolne, kasa szkolna, i instrukcje inspekcji szkolnej zostały zdane na ręce prezesa szkoły.

Zakończono dnia 15^{go} kwietnia tysiąc dziewięćset szesnastego roku w kiełpińskiej szkole początkowej

Rok szkolny 19¹⁶/₁₇.

Na mocy rozporządzenia pana inspektora szkół powiatu Sokołowskiego wysłane było rozporządzenie, aby w kwietniu 1916 roku, aby rok szkolny trwał aż do 28^{go} czerwca, że jednak dzieci nie chodziły po Wielkiejnocy, dla tego szkoła była nieczynna od tegoż czasu. Przez maj, czerwiec, lipiec i sierpień nikt z obywateli kiełpińskich wcale nie myślał o szkole, dopiero we wrześniu, zaczęto robić starania o szkołę. Podczas wakacji wyszło rozporządzenie, aby unormować opłatę na szkoły i rozłożyć połowę ciężarów na gminę ogólnie, a połowę zaś żeby dopłacały dzieci. Gmina Sterdyni przyjęła to rozporządzenie i uchwaliła płacić połowę z morgi, a drugą połowę miały dopła-

[7] [dopła]cać ci rodzice, którzy będą posyłali dzieci do szkoły. Podczas uchwały w gminie Sterdyn było 10 szkół. W tej liczbie była liczona i szkoła kielpińska. Z gminy było zaliczono na nią 554 ruble a rodzice mieli dopłacić 440 rubli tak, że ogółem przeznaczone na szkołę 994 ruble.

Zajęcia w szkole rozpoczęto dnia 2 października. Od samego początku chodziło bardzo mało dzieci bo były jeszcze roboty w polu. Przez cały miesiąc październik zgłosiło się zaledwie 28^{ro} dzieci. Lecz przeszkodą w zgłaszaniu się do nauki były nie tylko prace w polu, ale jeszcze innego rodzaju była przyczyna.

Jak zwykle naród wiejski od dawna nie miał pojęcia o pożytku nauki. W czasach dzisiejszych lud przejrzał na oczy i wielu obywateli wiejskich zaczęło się garnąć do szkoły i czynili w celu założenia szkoły starania. Dlatego też mieszkańcy wsi Kielpiniec założyli szkołę początkową i zarząd szkolny powiatowy zatwierdził projekt szkoły. Znalazło się jednak między gospodarzami wsi Kielpińca kilku, którzy działali na szkodę szkoły. Przedewszystkiem nie podobało im się to, że trzeba było płacić z morgi na szkołę, a tymczasem wielu z tych nie miało kogo posyłać więc żal im było płacić kilka kopiejek ►

Lud łaknął nauki w polskim języku i uczył się od swych matek, które zazwyczaj same były półanalfabetki. Czasami wiejskie dzieciaki przychodziły na naukę do panienek we dworze, a zwykle zakładano potajemne szkółki po wsiach, gdzie się zbierało po kilkoro dzieci i uczył je nauczyciel, jakiś wędrowny biedak, którego wieś na zimę przytuliła, dając mu za nauczanie skromny wikt, opierunek, buty i trochę grosza.

7
nać ci rodzice, którzy będą posyłali dzieci do szkoły.
Podczas uchwały w gminie Sterdyn było 10 szkół.
W tej liczbie była liczona i szkoła kielpińska.
Z gminy było zaliczono na nią 554 ruble a
rodzice mieli dopłacić 440 rubli tak, że ogółem
przeznaczone na szkołę 994 ruble.
Zajęcia w szkole rozpoczęto dnia 2 października.
Od samego początku chodziło bardzo mało dzieci
bo były jeszcze roboty w polu. Przez cały
miesiąc październik zgłosiło się zaledwie 28^{ro}
dzieci. Lecz przeszkodą w zgłaszaniu się do
nauki były nie tylko prace w polu, ale
jeszcze innego rodzaju była przyczyna.
Jak zwykle naród wiejski od dawna nie miał
pojęcia o pożytku nauki. W czasach dzisiejszych
lud przejrzał na oczy i wielu obywateli wiejskich
zaczęło się garnąć do szkoły i czynili w celu
założenia szkoły starania. Dlatego też mieszkańcy
wsi Kielpiniec założyli szkołę początkową
i zarząd szkolny powiatowy zatwierdził projekt
szkoły. Znalazło się jednak między gospodarza-
mi wsi Kielpińca kilku, którzy działali na
szkodę szkoły. Przedewszystkiem nie podobało im
się to, że trzeba było płacić z morgi na szkołę,
a tymczasem wielu z tych nie miało kogo posy-
łać więc żal im było płacić kilka kopiejek

[8] Więc wszelkimi sposobami starali się znieść szkołę. Gdy jednak nie mogli nic zrobić, starali się jak mogąc dokuczyć radzie szkolnej.

Lecz co gorsza, że między tymi, którzy działali na szkodę szkoły, byli i tacy, którzy mieli dzieci i mogliby je posyłać. Ale chodziło im o to, że trzeba było płacić całoroczny wpis, a oni mieli chęć posyłać dzieci zaledwie parę miesięcy więc wydało się im to za drogo dla tego dzieci nie posyłali i byli wrogo usposobieni dla szkoły. Między tymi byli najbardziej wrogami następujący gospodarze: Ignacy Gawryś, Łukasz Steć, Franciszek Gawryś, syn Andrzeja i inni.

To też swoją agitacją wiele dzieci odbili od szkoły i dlatego z 74^{8a} dzieci kielpińskich uczęszczało do szkoły zaledwie 39^o. Przytem z Chądzyńna chodziło 5^o i z Młynarzy 3^{ie} czyli razem było 46 dzieci. Komplet dzieci zebrał się dopiero 15^{8o} listopada i dlatego od tego czasu dopiero można było zacząć prawidłową funkcję szkoły. Podręczniki były sprowadzane ze wsi Ceranowa ze spółki nauczycielskiej. Dopomagał w dostarczaniu do szkoły podręczników Erazm Jurczak, mieszkaniec wsi Kielpiniec, który był jednocześnie ►

Nazwiska tutejszych mieszkańców są dość charakterystyczne i nasuwają niejakię dane co do pochodzenia tej ludności.

Są tu Turosy, nazwisko których wywodzi do tura, tego wspaniałego króla tutejszych niegdyś puszczy. Są Wilki, Kozy, Bociany, Sowy, Bąki, Kobusy, Króle, Kraski, Sarny, Wróble, Dudki.

Są Goworki, Rosaki, Stecie, Ryciaki, Miliki, Rosłany, Retki, Sochy, Krysiaki, Sędziaki, — od dawien dawna rdzenne chłopcy polskie.

Wice wszelkimi sposobami starali się znieść szkołę.
Gdy jednak nie mogli nic zrobić, starali się jak
mogąc dokuczyć radzie szkolnej.

Lecz co gorsza, że między tymi, którzy działali
na szkodę szkoły, byli i tacy, którzy mieli
dzieci i mogliby je posyłać. Ale chodziło im
o to, że trzeba było płacić całoroczny wpis, a oni
mieli chęć posyłać dzieci zaledwie parę miesięcy
więc wydało się im to za drogo, dla tego dzieci nie
posyłali i byli wrogo usposobieni dla szkoły.

Między tymi byli najbardziej wrogami następu-
jący gospodarze: Ignacy Gawryś, Łukasz Steć, Fran-
ciszek Gawryś, ^{syn Andrzeja} i inni.

To też swoją agitacją wiele dzieci odbili
od szkoły i dlatego z 74^{8a} dzieci kielpińskich
uczęszczało do szkoły zaledwie 39^o. Przytem
z Chądzyńna chodziło 5^o i z Młynarzy 3^{ie}.
Czyli razem było 46 dzieci. Komplet dzieci
zebrał się dopiero 15^{8o} listopada i dlatego
od tego czasu dopiero można było zacząć
prawidłową funkcję szkoły. Podręczniki były
sprowadzane ze wsi Ceranowa ze spółki nauczyciel-
skiej. Dopomagał w dostarczaniu do szkoły
podręczników Erazm Jurczak, mieszkaniec
wsi Kielpiniec, który był jednocześnie

[9] obrany kasyerem rady szkolnej. Poświęcał się dla szkoły z energią. Interesował się sprawami szkoły i chętnie dopomagał nauczycielowi. Oprócz tego sprawił pamiątkę do szkoły mianowicie: wizerunek herbu orła polskiego i portrety Mickiewicza i Kościuszki.

O urzędzie szkolnym.

Do zarządu szkolnego na rok 1916-17 wybrani zostali następujący gospodarze. Stanisław Wilk, prezes, Erazm Jurczak, kasyer, Augustyn Krysiak, kurator, i dwaj inni członkowie Franciszek Miszczuk i Jan Jurczak. Z całej rady szkolnej najwięcej czynnym był Erazm Jurczak. Inni członkowie interesowali się bardzo mało.

Nauczycielem wtenczas był mieszkaniec wsi Chądzyn, kleryk, który z racyi wojny ze seminaryum nie było czynne, dlatego wziął się za urząd nauczycielski na czas zawieszenia czynności w seminaryum duchownem. Wynagrodzenie pobierał takie, jak natenczas było ustanowione ▶



^{z rady szkolnej}
obranym kasyerem ~~szkoly~~ ^{szkoly}. Poświęcał się dla
~~szkoly~~ ^{szkoly} ~~z całą energią~~. Interesował się
sprawami szkoły i chętnie dopomagał
nauczycielowi. Oprócz tego sprawił
pamiątkę do szkoły mianowicie: wi-
zernek herbu orła polskiego i por-
trety Mickiewicza i Kościuszki.

O urzędzie szkolnym.

Do zarządu szkolnego na rok 1916-17.
do wybrani zostali następujący gospo-
darze. Stanisław Wilk, prezes.

Erazm Jurczak, kasyer, Augustyn
Krysiak kurator, i dwaj inni członkowie
Franciszek Miszczuk i Jan Jurczak.

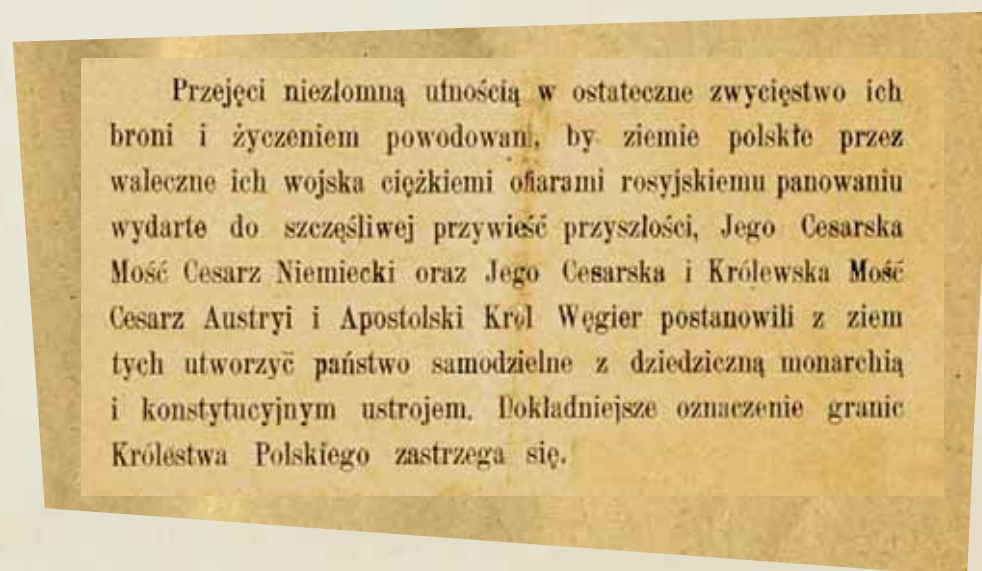
Z całej rady szkolnej najwięcej czynnym
był Erazm Jurczak. Inni członkowie
interesowali się bardzo mało.

Nauczycielem wtenczas był mieszka-
niec wsi Chądzyn, kleryk, który z
racyi wojny ze seminaryum nie
był czynny, dlatego wziął
się za urząd nauczycielski na czas za-
wieszenia czynności w seminaryum
duchownem. Wynagrodzenie pobierał,
takie, jakie wtenczas było ustanowione.

[10] ogólnie dla wszystkich nauczycieli. Mianowicie: pięćdziesiąt rubli miesięcznie pensyi, 2 rb na światło i 2 rb na materyały piśmienne. Z początku rady szkolne gminy Sterdyń ustanowiły na światło 45 rubli na rok, lecz pan inspektor szkolny zniżył ową cenę na dwadzieścia sześć rubli rocznie. Takie to wynagrodzenie było dla nauczyciela.

Wypadki polityczne.

Dnia 5^o listopada 1916 roku zaszło w Polskim kraju nadzwyczajne zdarzenie, mianowicie: monarcha niemiecki cesarz Wilhelm II i monarcha Austriacki Franciszek Józef I ogłosili niepodległym królestwo Polskie. Zaraz potem zwołano na wiec lud do Warszawy. Wiec taki odbył się 25^o listopada. Wzięło w nim udział dwanaście tysięcy ludności, a w tej liczbie sześć tysięcy włościan ze wsi. Z gminy Sterdyń na tym wiecu było czterech gospodarzy. Jechać było można każdemu, i do tego jeszcze podróż była zupełnie darmo. W tym samym czasie urząd niemiecki postanowił radę stanu prowizoryczną, tymczasową, składającą się z dwudziestu pięciu członków, z



ogólnie dla wszystkich nauczycieli. Mianowicie: pięćdziesiąt rubli miesięcznie pensyi, 2 rb na światło i 2 rb na materyały piśmienne. Z początku rady szkolne gminy Sterdyń ustanowiły na światło 45 rubli na rok, lecz pan inspektor szkolny zniżył ową cenę na dwadzieścia sześć rubli rocznie. Takie to wynagrodzenie było dla nauczyciela.

Wypadki polityczne.

Dnia 5^o listopada 1916 roku zaszło w Polskim kraju nadzwyczajne zdarzenie, mianowicie: monarcha niemiecki cesarz Wilhelm II i monarcha Austriacki Franciszek Józef I ogłosili niepodległym królestwo Polskie. Zaraz potem zwołano na wiec lud do Warszawy. Wiec taki odbył się 25^o listopada. Wzięło w nim udział dwanaście tysięcy ludności, a w tej liczbie sześć tysięcy włościan ze wsi. Z gminy Sterdyń na tym wiecu było czterech gospodarzy. Jechać było można każdemu, i do tego jeszcze podróż była zupełnie darmo. W tym samym czasie urząd niemiecki postanowił radę stanu prowizoryczną, tymczasową, składającą się z dwudziestu pięciu członków, z

[11] których piętnastu miało być z okupacji niemieckiej, a dziesięciu z okupacji austriackiej. Przed dwudziestym piątym grudnia, cesarz niemiecki Wilhelm II wydał odezwę do państw koalicji o pokój, lecz ci ostatni odrzucili propozycję pokojową i wojna pociągnęła się dalej.

O świętach szkolnych.

Szkolne zajęcia, zaczęte 1 października trwały bez przerwy z wyjątkiem świąt niedziel i uroczystości kościelnych aż do 22 grudnia. Dnia tego, na rozkaz pana naczelnika powiatu Sokołowskiego Ferye świąt Bożego Narodzenia trwały od 22 grudnia do 7 stycznia włącznie. W tym czasie nic ważnego nie zaszło, dzieci przyszły po świętach wszystkie zdrowe i na ogół nawet nie źle odpowiadały z zadanych im lekcji. Ponieważ wieś Kiełpiniec leży na sześć wiorst od Sterdyni dla tego dzieciom było trudno chodzić do kościoła i dlatego mała ich liczba uczęszczała do kościoła podczas świąt a reszta siedziały w domu. W Kiełpińcu istnieje zwyczaj, że dzieci podczas świąt Bożego Narodzenia chodzą od domu [do] domu i śpiewają kolędy. ►



W których piętnastu miało być z okupacji ^{niemieckiej} ~~Austriackiej~~, a dziesięciu z okupacji austriackiej.
Przed dwudziestym piątym grudnia, cesarz niemiecki Wilhelm II wydał odezwę do państw koalicji o pokój, lecz ci ostatni odrzucili propozycję pokojową i wojna pociągnęła się dalej.

O świętach szkolnych.

Szkolne zajęcia, zaczęte 1 października trwały bez przerwy z wyjątkiem świąt niedziel i uroczystości kościelnych aż do 22 grudnia. Dnia tego, na rozkaz pana naczelnika powiatu Sokołowskiego Ferye świąt Bożego Narodzenia trwały od 22 grudnia do 7 stycznia włącznie. W tym czasie nic ważnego nie zaszło, dzieci przyszły po świętach wszystkie zdrowe i na ogół nawet nie źle odpowiadały z zadanych im lekcji. Ponieważ wieś Kiełpiniec leży na sześć wiorst od Sterdyni dla tego dzieciom było trudno chodzić do kościoła i dlatego mała ich liczba uczęszczała do kościoła podczas świąt a reszta siedziały w domu. W Kiełpińcu istnieje zwyczaj, że dzieci podczas świąt Bożego Narodzenia chodzą od domu, domu i śpiewają kolędy.

[12] W pierwszej połowie stycznia tysiąc dziewięćset siedemnastego roku prowizoryczna Rada Stanu zaczęła swoje czynności i przy pierwszym zebraniu się poszła przewitać p.p. Jenerał gubernatorów warszawskiego i lubelskiego i ci dwaj ostatni mieli przemówienie do zgromadzonych członków rady. Od tego też czasu zaczęło się pierwsze posiedzenie prowizorycznej Rady Stanu i zaczęto pracować nad urządzeniem królestwa Polskiego. Dnia 28 grudnia jenerał gubernator Warszawski wydał odezwę do ludności jenerał gubernatorstwa aby chętnie śpieszyła na każde wezwanie z datkami na cele wojenne, gdyż wojna się toczy również i za Polskę i jednocześnie ostrzegł nieposłusznych przed surowemi karami za opór. To też naprzykład gmina Sterdyń za nieodstawienie zboża punktualnie została ukarana 10^{cio} tysiącami marek i takową zapłaciła 25 stycznia, a zaraz potem naznaczono było dać 50 centnarów zboża, ze wsi Kiełpiniec co też wieśniacy chętnie uczynili. Dnia 20 stycznia była (rekwizycya) targ koni w całym powiecie Sokołowskim i Węgrowskim. Wieś Kiełpiniec między innemi ponosiła wielkie ciężary przy budowie mostu na rzece Bugu ►

Czuliśmy pewną ulgę, byliśmy już pod panowaniem innego wroga, niespokojni o to, co nam jutro przyniesie. Czuliśmy bądźco bądź wdzięczność dla Niemca, że wygnał Rosjan i gdyby ten nowy władca przybył do nas jak przyjaciel, gdyby wyciągnął przyjazną dłoń i nam, pokrzywdzonym, okazał współczucie, to odrazu ująłby nas dla siebie. Ale Niemiec wstąpił do nas, jako butny zwycięzca, traktował nas i wszystko, co nasze, jak zdobycz. Chłopa polskiego, który nie potrafił zrozumieć jego mowy, prał po pysku, a wszystkich z góry traktował.

I rozpoczęły się czteroletnie rządy, nowe rekwiizycje i dalsze ubożenie kraju.

Rosjanin u nas był rabusiem i barbarzyńcą, ten drugi — barbarzyńcą nie był.

12.

W pierwszej połowie stycznia — tysiąc dziewięćset siedemnastego roku prowizoryczna Rada Stanu zaczęła swoje czynności i przy pierwszym zebraniu się poszła przewitać p.p. Jenerał gubernatorów warszawskiego i lubelskiego i ci dwaj ostatni mieli przemówienie do zgromadzonych członków rady. Od tego też czasu zaczęło się pierwsze posiedzenie prowizorycznej Rady Stanu i zaczęto pracować nad urządzeniem królestwa Polskiego. Dnia 28 grudnia jenerał gubernator Łódzki Warszawski wydał odezwę do ludności jenerał gubernatorstwa aby chętnie śpieszyła na każde wezwanie z datkami na cele wojenne, gdyż wojna się toczy również i za Polskę i jednocześnie ostrzegł nieposłusznych przed surowemi karami za opór. To też naprzykład gmina Sterdyń za nieodstawienie zboża punktualnie została ukarana 10^{ciu} tysiącami marek i takową zapłaciła 25 stycznia, a zaraz potem naznaczono było dać 50 centnarów zboża, ze wsi Kiełpiniec, co też wieśniacy chętnie uczynili. Dnia 20 stycznia była (rekwizycya) targ koni w całym powiecie Sokołowskim i Węgrowskim. Wieś Kiełpiniec między innemi ponosiła wielkie ciężary przy budowie mostu na rzece Bugu

[13] przy osadzie Nur. Począwszy od początków października mieszkańcy musieli bardzo często jeździć po drzewo do budowy mostu. Drzewo wożono z lasów dworskich z dóbr Sterdyńskich i Ceranowskich. Gospodarze łamali często wozy, gdyż drzewo było ciężkie. Którzy nie jeździli, takich bardzo surowo karano. Jeżdżono także do wożenia kamieni przy biciu nowej szosy na trasie między miastami Sokołowem i Nurem. Za furmanki i wogóle za prace wynagradzano przy budowie szosy i mostu. Nauka szła w miesiącu styczniu zupełnym i zwyczajnym trybem, dzieci po świętach Bożego Narodzenia chodziło do szkoły 48^{ro}, a w szkole były zajęte wszystkie miejsca. Z tej liczby dwoje biednych dzieci sierot a mianowicie: Stanisław Fabijański będący pod opieką Stanisława Winc. Wilka i Anna Kraft będąca u swojej macochy, nie miały kosztu na naukę i dlatego zapłacił za nie ksiądz proboszcz Sterdyński Władysław Jastrzębski. Dzieci jednak w tym miesiącu nieregularnie uczęszczały na naukę, gdyż były przeszkodą ku temu dosyć mocne mrozy od 7 stycznia. Przeważnie nie uczęszczały na naukę dzieci mniejsze z Kiełpińca i dzieci postronnych wiosek z Młynarzy i z Chądzyna. ►



przy osadzie Nur. począwszy od początków październi-
 cianich mieszkańcy musieli bardzo często je-
 ździć po drzewo do budowy mostu. Drzewo
 wożono z lasów Dworskich z dóbr Sterdyńskich i
 Ceranowskich. Gospodarze łamali często wozy, gdyż
 drzewo było ciężkie. Którzy nie jeździli, takich bardzo
 surowo karano. Jeżdżono także do wożenia
 kamieni przy biciu nowej szosy na trasie między
 miastami Sokołowem i Nurem. Za furmanki
 i wogóle za prace wynagradzano przy budowie
 szosy i mostu.
 Nauka szła w miesiącu styczniu zupełnym
 i zwyczajnym trybem; Dzieci po świętach Bo-
 żego Narodzenia chodziło do szkoły 48^{ro}, a w
 szkole były zajęte wszystkie miejsca. Z tej liczby
 dwoje biednych dzieci sierot a mianowicie: Sta-
 nisław Fabijański będący pod opieką Stanisława Winc.
 Wilka i Anna Kraft będąca u swojej macochy,
 nie miały kosztu na naukę i dlatego zapłacił za
 nie ksiądz proboszcz Sterdyński Władysław Jastrzęb-
 ski. Dzieci jednak w tym miesiącu nieregularnie uczęsz-
 chały na naukę, gdyż były przeszkodą ku temu dosyć
 mocne mrozy od 7 stycznia. Przeważnie nie uczęsz-
 czały na naukę dzieci mniejsze z Kiełpińca i
 dzieci postronnych wiosek z Młynarzy i z Chądzyna.

[14] Przez cały karnawał i w początkach postu do końca lutego były nader wielkie mrozy, dlatego przeważnie młodsze dzieci i dzieci z postronnych wiosek nie uczęszczały na lekcję, a z powodu tego nauka szła kulawo.

Ze wsi Kiełpiniec, jak i z innych wiosek zbierano zboże z nakazu sądowego po kilka razy. I tak w Kiełpińcu na dwudziestego piątego listopada nakazano gospodarzom zamożniejszym odstawić: 50 centnarów zboża do budowy mostu przy Nurze, a następnie w 1917 roku nakazano do 25 lutego dwie zsyпки zboża. Co też mieszkańcy wsi uczynili: raz dostarczyli 50 centnarów zboża, a drugi 80 centnarów. Tak samo kartofle brano 3 razy i odwożono do Kossowa na stację a zboże do magazynu w Elżbietowie.

W kronice niniejszej było wspomniane kilkakrotnie o mrozach, otóż mrozy takowe nadzwyczajne trwały w 1917 r. do pierwszego kwietnia dopiero kwiecień był nieco cieplejszy, ale i on również był bardzo zimny co do swego czasu. Z racji tychże mrozów wszystka wilgoć, to jest śniegi, które spadły podczas zimy, leżały aż do wiosennych roztopów, z tego powstał ►



19. 23
Przez cały karnawał i w początkach postu do końca lutego były nader wielkie mrozy, dlatego przeważnie młodsze dzieci i dzieci z postronnych wiosek nie uczęszczały na lekcję, a z powodu tego nauka szła kulawo.

Ze wsi Kiełpiniec, jak i z innych wiosek zbierano zboże z nakazu sądowego po kilka razy. I tak w Kiełpińcu na dwudziestego piątego listopada nakazano gospodarzom zamożniejszym odstawić: 50 centnarów zboża do budowy mostu przy Nurze, a następnie w 1917 roku nakazano do 25 lutego dwie zsyпки zboża. Co też mieszkańcy wsi uczynili: raz dostarczyli 50 centnarów zboża, a drugi 80 centnarów. Tak samo kartofle brano 3 razy i odwożono do Kossowa na stację, a zboże do magazynu w Elżbietowie.

W kronice niniejszej było wspomniane kilkakrotnie o mrozach, otóż mrozy takowe nadzwyczajne trwały w 1917 r. do pierwszego kwietnia dopiero kwiecień był nieco cieplejszy, ale i on również był bardzo zimny co do swego czasu. Z racji tychże mrozów wszystka wilgoć, to jest śniegi, które spadły podczas zimy, leżały aż do wiosennych roztopów, z tego powstał

[15] następnie duży wylew rzeki Bugu. Największy wylew był 8^{go} kwietnia w sam dzień Zmartwychwstania Pańskiego. Wieś Kiełpiniec była dokoła oblana wodą tak, że wydostać się było trudno i trzeba było się łodzią przewozić. Wielkich szkód woda nie zrobiła, zalała większą część ozimin i pozrywała wszystkie mosty na polach.

W miesiącu marcu tegoż roku rozeszła się wieść, że w Rosji wybuchła rewolucja i cesarza Mikołaja drugiego usunięto z tronu, co miało się stać według doniesień telegraficznych za sprawą Anglii.

Ferye świąteczne Wielkanocne 1917 roku trwały od 1^{go} kwietnia do 15^{ego} kwietnia. Po feryach świątecznych prawie wszystkie dzieci przyszły do szkoły i chodziły do początku maja gdyż było zimno lecz gdy w początkach maja uciepliło się starsze dzieci rozeszły się do pomocy rodziców, a na ich miejsce zaczęły chodzić dzieci młodsze, także komplet dzieci prawie się utrzymał.

W tydzień po rozpoczęciu zajęć po feryach ►



15.
następnie duży wylew rzeki Bugu. Naj-
większy wylew był 8^{go} kwietnia w sam
dzień Zmartwychwstania Pańskiego. Wieś
Kiełpiniec była dokoła oblana wodą
tak, że wydostać się było trudno i trzeba
było się łodzią przewozić. Wielkich szkód
woda nie zrobiła, zalała większą część
ozimin i pozrywała wszystkie mosty
na polach.

W miesiącu marcu tegoż roku rozszła
się wieść, że w Rosji wybuchła rewolu-
cja i cesarza Mikołaja drugiego usu-
nięto z tronu, co miało się stać według
doniesień telegraficznych za sprawą An-
glii

Ferye świąteczne Wielkanocne 1917 roku trwały
od 1^{go} kwietnia do 15^{ego} kwietnia. Po
feryach świątecznych prawie wszystkie dzieci przy-
szły do szkoły i chodziły do początku maja
gdzie było zimno, lecz gdy w początkach maja
uciepliło się starsze dzieci rozeszły się do pomo-
cy rodziców, a na ich miejsce zaczęły chodzić dzieci
młodsze, także komplet dzieci prawie się utrzy-
mał.

W tydzień po rozpoczęciu zajęć po feryach

[16] świątecznych inspektor powiatowy urządził konferencję dla nauczycieli dnia 23 kwietnia w szkole w Kossowie. Cel konferencji był taki, ażeby porozumieć się i wskazać braki pedagogiczne nauczycielom. Dlatego były dwie próbne lekcje – języka polskiego i rachunków. Język polski wykladał Tadeusz Pożniak nauczyciel ze Sterdyni i Emiljan Pożniak, nauczyciel z Dzieńcioł dalszych. Następnie Tadeusz Pożniak wygłosił referat na pytanie, „co robić w przeciągu letniego półrocza, ażeby podtrzymać naukę na wsi?” Między innymi było wspomniane w referacie, ażeby nauczycielowie bez względu na wynagrodzenie pracowali dla idei, gdyż czasach obecnych mało jest osób, któreby nauczycielowi pracę należycie ocenili, a także i to, żeby naukę dzieciom w szkole uprzyjemniać. Następnie pan inspektor upominał, ażeby nauczyciele gorliwie pracowali nad dziatwą i żeby wiernie spełniali przepisy prawa pedagogicznego, pomnąc na to, że nie pracują dla władzy, ale dla swoich rodaków i przytem wytknął rozmaite uchybienia ▶

Dziś przybył nam nowy czynnik, tym jest polski nauczyciel wiejski, który u nas nie musi być tylko zdeklarowanym endekiem, wyzwolencem lub socjalistą, nie tylko powinien dobrze uczyć dzieci czytać, pisać, rachunków etc., ale w pierwszym rzędzie powinien być polakiem – patriotą, pracować dla idei, być człowiekiem, który potrafiłby wpajać w dzieci poszanowanie dla starszych, miłość do kraju i ukochanie wszystkiego co polskie.

- 16 -
świątecznych inspektor powiatowy urządził konferencję dla nauczycieli dnia 23 kwietnia w szkole w Kossowie. Cel konferencji był taki, ażeby porozumieć się i wskazać braki pedagogiczne nauczycielom. Dlatego były dwie próbne lekcje – języka polskiego i rachunków. Język polski wykladał Tadeusz Pożniak nauczyciel ze Sterdyni i Emiljan Pożniak, nauczyciel z Dzieńcioł dalszych. Następnie Tadeusz Pożniak wygłosił referat, na pytanie: „co robić w przeciągu letniego półrocza, ażeby podtrzymać naukę na wsi?” Między innymi było wspomniane w referacie, ażeby nauczycielowie bez względu na wynagrodzenie pracowali dla idei, gdyż czasach obecnych mało jest osób, któreby nauczycielowi pracę należycie ocenili, a także i to, żeby naukę dzieciom w szkole uprzyjemniać. Następnie pan inspektor upominał, ażeby nauczyciele gorliwie pracowali nad dziatwą, i żeby wiernie spełniali przepisy prawa pedagogicznego, pomnąc na to, że nie pracują dla władzy, ale dla swoich rodaków i przytem wytknął rozmaite uchybienia

[17] pod tym względem. Nareszcie konferencja była zakończona o zbieraniu pokrzyw przez dzieci, i odstawiania takowej do powiatu, za co Niemcy mieli płacić dzieciom.

Uczęszczanie podczas wiosny

Dzieci do szkoły po feryach Wielkanocnych dosyć licznie uczęszczały na lekcje, zaledwie podczas wiosny ubyłoby 8^{to} starszych dzieci, które musiały pomagać rodzicom w pracy polnej, reszta przychodziła do szkoły.

Wycieczka

Dnia 29^{go} maja była urządzona wycieczka dla dzieci, która okazała się wielkim dobrodziejstwem dla nich. W wycieczce wzięły udział cztery szkoły, a mianowicie Kiełpiniec, Sterdyń, Dziecioły dalsze i Białobrzegi. Dzieci z obcych szkół przyszły do Kiełpińskiej szkoły, tutaj wypoczywały trochę i dostały na posiłek mleka, które dzieci ze szkoły Kiełpińskiej przyniosły, następnie wszystkie dzieci udały się do Buga, pod kierownictwem nauczycieli i zostały przewiezione promem przez Bug na tamtą stronę przez Jana Murawskiego - mieszkańca i przewoźnika wsi Murawskie i następnie udały się do szkoły w Murawskich tutaj kilka godzin zabawiły na murawie ▶



przed tym względem. Nareszcie konferencja była zakończona o zbieraniu pokrzyw przez dzieci, i odstawiania takowej do powiatu, za co Niemcy mieli płacić dzieciom.

Dzieci do szkoły po feryach Wielkanocnych - Nareszcie dostały trochę wypoczynku na leżących, zaledwie ubyłoby 8^{to} starszych dzieci, które musiały pomagać rodzicom w pracy polnej, reszta przychodziła do szkoły.

Dnia 29^{go} maja była urządzona wycieczka dla dzieci, która okazała się wielkim dobrodziejstwem dla nich. Wycieczce wzięły udział cztery szkoły, a mianowicie Kiełpiniec, Sterdyń, Dziecioły dalsze i Białobrzegi. Dzieci z obcych szkół przyszły do Kiełpińskiej szkoły, tutaj wypoczywały trochę i dostały na posiłek mleka, które dzieci ze szkoły Kiełpińskiej przyniosły, następnie wszystkie dzieci udały się do Buga, pod kierownictwem nauczycieli i zostały przewiezione promem przez Bug na tamtą stronę przez Jana Murawskiego - mieszkańca i przewoźnika wsi Murawskie i następnie udały się do szkoły w Murawskich tutaj kilka godzin zabawiły na murawie

[18] posiliły się a następnie w szkole w Murawskich był popis dzieci w wierszach i w śpiewie. Szkoła z Kiełpińca została pochwaloną za śpiew. Przytem dzieciom były pokazane ubiory dawnego stanu szlacheckiego w osobach dwojga dzieci z Warszawy, bawiących w Murawskich na wakacjach. Po popisie dzieci ze śpiewem udały się do Buga, przy czem każda szkoła szła oddzielnie nucąc swoje piosenki. Po przewiezieniu przez Bug dzieci nad Bugiem wypoczęły trochę następnie był odpoczynek przy szkole w Kiełpińcu, nareszcie dzieci były odprowadzone do domu z obcych szkół i powróciły nasze dzieci do szkoły. Na tem skończyła się wycieczka. Sprawiała dosyć miłe wrażenie i zrobiła wiele dobrego, bo rodzice ujrzeni, że ich dzieci nie tracą marnie czasu, ale zdobywają to, co człowiek zdobyć powinien, że zostały zaprawione do Dobra i Piękną. Dzieci były bardzo zadowolone z wycieczki i mile ją wspominały.

Wspomniana wyżej wycieczka była jedna tylko w roku jako główna, ale oprócz tej było kilka drobnych, kiedy dzieci ►

Drugą naszą osobliwością jest olbrzymi i rozłożysty dąb we wsi Matejki na piaszczystym wzgórzu nad Bugiem, w odległości 7-miu klm. od Sterdyni. Dąb ten ma pień tak gruby, że 5-ciu mężczyzn zaledwie jest w stanie go objąć. Gdy przed kilku laty jeden z mniejszych konarów usechł i gospodarz go odpiłował, to palił nim w piecu przez 2 lata. Mówią, iż dąb ten ma przeszło 1000 lat.

posiliły się a następnie w szkole w Murawskich był popis dzieci w wierszach i w śpiewie. Szkoła z Kiełpińca została pochwaloną za śpiew. Przytem dzieciom były pokazane ubiory dawnego stanu szlacheckiego w osobach dwojga dzieci z Warszawy, bawiących w Murawskich na wakacjach. Po popisie dzieci ze śpiewem udały się do Buga, przy czem każda szkoła szła oddzielnie nucąc swoje piosenki. Po przewiezieniu przez Bug dzieci nad Bugiem wypoczęły trochę następnie był odpoczynek przy szkole w Kiełpińcu, nareszcie dzieci były odprowadzone do domu z obcych szkół i powróciły nasze dzieci do szkoły. Na tem skończyła się wycieczka. Sprawiała dosyć miłe wrażenie i zrobiła wiele dobrego, bo rodzice ujrzeni, że ich dzieci nie tracą marnie czasu, ale zdobywają to, co człowiek zdobyć powinien, że zostały zaprawione do Dobra i Piękną. Dzieci były bardzo zadowolone z wycieczki i mile ją wspominały.

Wspomniana wyżej wycieczka była jedna tylko w roku jako główna, ale oprócz tej było kilka drobnych, kiedy dzieci

[19] chodziły w pole, nad Bug, lub do lasu z książkami i uczyły się i były prowadzone lekcje ustne.

Egzamin popisowy

Lekcje trwały do 15^{go} czerwca 1917 roku. 15^{go} czerwca urządzony był egzamin popisowy naszych dzieci. Przedtem w dniu 13 t.m. odbył się popis w szkołach w Dzieciolach dalszych i bliższych, w 14^{ym} w Sterdyni.

Na nasz popis przybyło 3^{ch} nauczycieli, mianowicie z Dzieciol dalszych, Emiljan Poźniak, ze Sterdyni, Tadeusz Poźniak i z Seroczyna i ochrony: Stanisław Kuć. Popis zaczął się o godzinie 10^{tej}. Przedtem dzieci przystroiły szkołę ziołami, tatarakiem i gałęzmi. Popis udał się zupełnie dobrze. Dzieci śmiało odpowiadały i dostatecznie ze wszystkich przedmiotów. Popis był zakończony śpiewem, i mową o znaczeniu nauki w życiu człowieka.

Starsi

Działalność szkoły odbiła się także i na młodzieży dorosłej a nawet starszych. Młodzież i starsi gromadzili się na odczyty niedzielne, a przy tem młodzież odegrała sztukę ludową: „Świt” z której czysty dochód przeznaczony był na biednych uczni w Kiełpińcu. Zakończono dnia 16 czerwca 1917 roku.

Nauczyciel szkoły Józef Turowski ▶



chodziły w pole, nad Bug, lub do lasu z książkami i uczyły się, i były prowadzone lekcje ustne.

Lekcje trwały do 15^{go} czerwca 1917 roku. 15^{go} czerwca urządzony był egzamin popisowy naszych dzieci. Przedtem, w dniu 13 t.m.

odbył się popis w szkołach w Dzieciolach dalszych i bliższych, w 14^{ym} w Sterdyni.

Na nasz popis przybyło 3^{ch} nauczycieli, mianowicie, z Dzieciol dalszych, Tadeusz

Emiljan Poźniak, ze Sterdyni, Tadeusz Poźniak i z Seroczyna i ochrony: Stanisław Kuć.

Popis zaczął się o godzinie 10^{tej}. Przedtem dzieci przystroiły szkołę ziołami, tatarakiem, i ga-

lęzmi. Popis udał się zupełnie dobrze. Dzieci śmiało odpowiadały i dostatecznie ze wszystkich przed-

miotów. Popis był zakończony śpiewem, i mową, o znaczeniu nauki w życiu człowieka.

Działalność szkoły odbiła się także i na młodzieży dorosłej a nawet starszych. Młodzież i starsi

gromadzili się na odczyty niedzielne, a przy tem młodzież odegrała sztukę ludową: „Świt” z

której czysty dochód przeznaczony był na biednych uczniów w Kiełpińcu.

Zakończono dnia 16 czerwca 1917 roku.
Nauczyciel szkoły Józef Turowski

Egzamin
popisowy.

Starsi.

[20]

Rok szkolny 1919 na 20.

Naukę szkolną rozpoczęto dnia 14 listopada. Na naukę naszą i popołudniową uczęszczała młodzież od lat 7 do 14 w ilości 65-ciu.

Dnia 23 listopada zrobiono zebranie w celu uchwały co do pomocy biednym żołnierzom walczących o Wolność i Niepodległość Rzeczypospolitej Polski. W tym celu urządzono dnia 30 listopada w pierwszym dniu po dniu pamiątkowym 29 listopada przedstawienie z deklamacją i śpiewem. Zebrano wówczas około 100 marek i bielizny oraz inne rzeczy które by się mogły przydać żołnierzowi w polu. Odesłano to wszystko do księdza [w] Sterdyni bo on właśnie prosił podczas kazania wszystkich Polaków o niesienie pomocy tym którzy cierpieli niedostatek i krew przelewali w obronie „Wolnej Ojczyzny”.

Do dozoru szkolnego wówczas byli wybrani gospodarze Augustyn Krysiak, Franciszek Gawryś i Jarosz Józef. Najgorliwiej i najwięcej z tych doglądał i opiekował się szkołą oraz potrzebą nauczyciela Franciszek Gawryś. ►

A gdy w kilkanaście dni potem najeźdźca w popłochu uciekł i znowu ujrzano wojska polskie, taka radość powstała w duszach ludzkich, taki zapanował powszechny zapal, a rozrzewnienie opanowało wszystkich bez wyjątku, że opisać trudno. I objawił się w nas Duch Polski.

Rek szkolny 1919 na 20.
Naukę szkolną rozpoczęto dnia 14 listopada.
Na naukę naszą i popołudniową uczęszczała młodzież od lat 7 do 14 w ilości 65-ciu.
Dnia 23 listopada zrobiono zebranie w celu uchwały co do pomocy biednym żołnierzom walczących o Wolność i Niepodległość Rzeczypospolitej Polski. W tym celu urządzono dnia 30 listopada w pierwszym dniu po dniu pamiątkowym 29 listopada przedstawienie z deklamacją i śpiewem. Zebrano wówczas około 100 marek i bielizny oraz inne rzeczy które by się mogły przydać żołnierzowi w polu. Odesłano to wszystko do księdza Sterdyni bo on właśnie prosił podczas kazania wszystkich Polaków o niesienie pomocy tym którzy cierpieli niedostatek i krew przelewali w obronie „Wolnej Ojczyzny”.
Do dozoru szkolnego wówczas byli wybrani gospodarze Augustyn Krysiak, Franciszek Gawryś, i Jarosz Józef. Najgorliwiej i najwięcej z tych doglądał i opiekował się szkołą oraz potrzebą nauczyciela Franciszek Gawryś.

[21] [Ordynarnym?] i zuchwałym i najmniej zajmującym się szkołą był wówczas prezes dozoru szkolnego p. K. Uważając siebie za osobę wielkiego znaczenia chciał żeby mu był podwładnym nauczyciel. Na przyszłość deklaruje p. nauczycielom którzy zajmą miejsce w Kiełpińcu żeby zrzucili p. K. z godności prezesa dozoru szkolnego a jeśli by tego nie można dokonać to uważać bardzo na p. K. i niedawać mu się rozpanoszyć bo ja byłem łagodnego usposobienia i dlatego zebrałem taki owoc.

Naucz. szkoły w Kiełpińcu R. Jarosz ►

Ordynarnym i zuchwałym i najmniej
zajmującym się szkołą był wówczas
~~prezes~~ prezes dozoru szkolnego p.
K. Uważając siebie za osobę
wielkiego znaczenia chciał żeby
mu był podwładnym nauczyciel. Na
przyszłość deklaruje p. nauczycielom którzy
zajmą miejsce w Kiełpińcu
żeby zrzucili p. K. z godności
prezesa dozoru szkolnego a
jeśli by tego nie można
dokonać to uważać bardzo na
p. K. i niedawać mu się
rozpanoszyć bo ja byłem
łagodnego usposobienia i
dlatego zebrałem taki
owoc.

Ordynarnym i zuchwałym i
niezajmującym się szkołą
był wówczas prezes
dozoru szkolnego p.
K. Uważając siebie za osobę
wielkiego znaczenia chciał
aby mu był podwładnym
nauczycielem. Na przyszłość
deklaruje p. nauczycielom
którzy zajmą miejsce w
Kiełpińcu żeby zrzucili p.
K. z godności prezesa
dozoru szkolnego a jeśli
by tego nie można
dokonać to uważać
bardzo na p. K. i
nie dawać mu się
rozpanoszyć bo ja
byłem łagodnego
usposobienia i dlatego
zebrałem taki owoc.

Ta nasza okolica, obramowana wspaniałym Bugiem, z uprawnymi polami i zieloną łąką, bogata w ciemne bory i malowniczo rozrzucone wioski, gęsto zaludnione pracowitym i zbożnym ludem, znowu wzięła się do pracy i powoli wygaja się ze swych ran.

Nie brak tu u nas starć i drobnych nieporozumień, jest jednak pewność, że zdrowy instynkt ludu tutejszego weźmie z czasem górę nad prywatą i małostkowością, że nadejdzie czas, gdy dobro Ojczyzny, jako całość, na pierwszym miejscu stawianem będzie.

[22]

Rok szkolny 1920/21.

Z powodu przedwczesnego wyjazdu nauczyciela Romana Jarosza rok szkolny 1919/20 zakończony był wcześniej o dwa tygodnie. W czasie wakacji 1920 roku wieś Kiełpiniec przeszła straszną kolej gdyż prawie w samej wiosce rozłożyły się wojska polskie powstrzymujące napór bolszewików. Front się trzymał przez dni 4 poczem nastąpili bolszewicy i gospodarowali tutaj w ciągu dwóch tygodni. W czasie bitwy ludność przestraszona wyniosła się do lasu. Po wypędzeniu bolszewików przez jakiś czas panował nieład w kraju więc i o szkole ludzie zapomnieli. Dopiero zaczęto troszczyć się o szkołę po robotach jesiennych. Lekcje zaczęły się dnia 23 października. Dzieci do szkoły zapisało się 75^{ro}. Kilku chłopaków chodziło nawet takich, którzy już ukończyli cztery oddziały szkoły powszechnej. Nauczycielem w tym roku był powtórnie Józef Tuross. Cały rok szkolny nauka szła pomyślnie. Nie było żadnych przerw, oprócz zwyczajnych ferji. Dzieci też uczęszczały regularnie. Tylko III oddział prosperował nie bardzo, gdyż wszystkie dzieci trzeciego ►

Od początku lata 1920 roku przez naszą okolicę zaczyna przesuwac się w kierunku na zachód niewielkie oddziały wojsk, lazarety, czasami tabory. W naszych wioskach zjawiają liczni synowie, którzy przyszli z wojska na „urlop“. Przewijają się pojedyncze osoby ze sfery inteligentnej z pod Krzemieńca i Równego, w których oczach i w całym zachowaniu się przebija lęk przed bolszewikami; opowiadają rzeczy straszne.

Rok szkolny 1920/21.

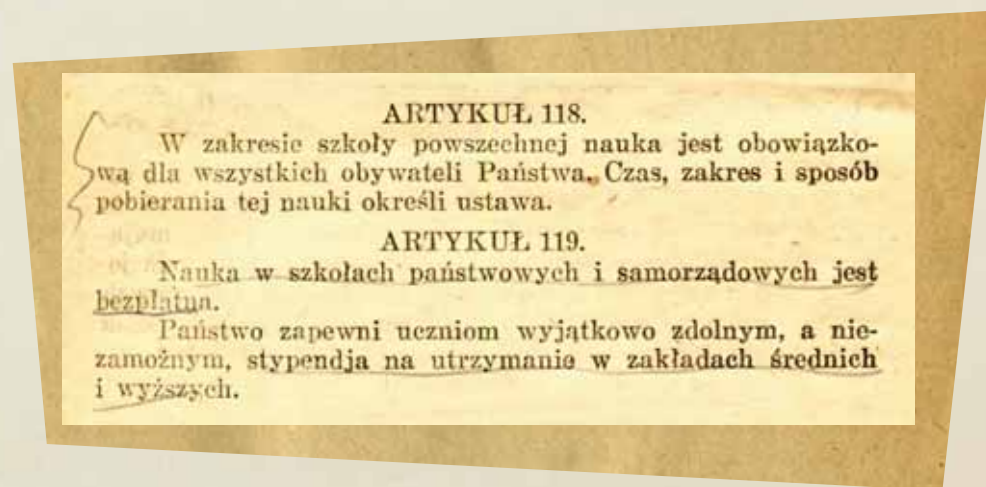
Z powodu przedwczesnego wyjazdu nauczyciela Romana Jarosza rok szkolny 1919/20 zakończony był wcześniej o dwa tygodnie. W czasie wakacji 1920 roku wieś Kiełpiniec przeszła straszną kolej gdyż prawie w samej wiosce rozłożyły się wojska polskie powstrzymujące napór bolszewików. Front się trzymał przez dni 4 poczem nastąpili bolszewicy i gospodarowali tutaj w ciągu dwóch tygodni. W czasie bitwy ludność przestraszona wyniosła się do lasu. Po wypędzeniu bolszewików przez jakiś czas panował nieład w kraju więc i o szkole ludzie zapomnieli. Dopiero zaczęto troszczyć się o szkołę po robotach jesiennych. Lekcje zaczęły się dnia 23 października. Dzieci do szkoły zapisało się 75^{ro}. Kilku chłopaków chodziło nawet takich, którzy już ukończyli cztery oddziały szkoły powszechnej. Nauczycielem w tym roku był powtórnie Józef Tuross. Cały rok szkolny nauka szła pomyślnie. Nie było żadnych przerw, oprócz zwyczajnych ferji. Dzieci też uczęszczały regularnie. Tylko III oddział prosperował nie bardzo, gdyż wszystkie dzieci trzeciego

[23] oddziału przestały uczęszczać do szkoły w połowie maja. Jeden chłopak 3^{go} oddziału Eugeniusz Gawryś wskutek nieostrożnego obchodzenia się z materiałem wybuchowym, pokaleczył się ciężko, i w szpitalu w Siedlcach umarł.

W obecnym roku szkolnym panowała nadzwyczajna śmiertelność umierali przeważnie ludzie starzy, ogółem umarło w ciągu trzech kwartałów 17 osób. Chorób jednak epidemicznych nie było żadnych.

Z wypadków politycznych w roku 1921 były dość ważne następujące: zawarcie pokoju z bolszewicką Rosją, uchwalenie konstytucji przez Sejm ustawodawczy oraz plebiscyt na Górnym Śląsku, na poparcie którego była urządzona kwesta ogólnokrajowa, a urzędnicy państwowi zapłacili 10% poborów za miesiąc marzec. Oprócz tej była jeszcze urządzona kwesta na poparcie Czerwonego Krzyża.

Wylewu Bugu w roku 1921 wcale nie było. Zakończenie roku szkolnego odbyło się dnia 26 czerwca w niedzielę po nabożeństwie. Urządzony był popis dzieci. Rodzice ►



oddziału przestały uczęszczać do szkoły
w połowie maja. Jeden chłopak 3^{go} oddziału -
ten Eugeniusz Gawryś wskutek nieostrożnego
obchodzenia się z materiałem wybuchowym,
pokaleczył się ciężko, i w szpitalu w Siedlcach
umarł.

W obecnym roku szkolnym panowała
nadzwyczajna śmiertelność, umierali przeważnie
ludzie starzy, ogółem umarło w ciągu trzech
kwartałów 17 osób. Chorób jednak epidemice-
znych nie było żadnych.

Z wypadków politycznych w roku 1921 były
dość ważne następujące: zawarcie pokoju
z bolszewicką Rosją, uchwalenie konstytucji
przez Sejm Ustawodawczy, oraz plebiscyt na
Górnym Śląsku, na poparcie którego
była urządzona kwesta ogólnokrajowa, a
urzędnicy państwowi zapłacili 10% poborów
za miesiąc marzec. Oprócz tej, była
jeszcze urządzona kwesta na poparcie
Czerwonego Krzyża.

Wylewu Bugu w roku 1921 wcale nie było.
Zakończenie roku szkolnego odbyło się dnia
26 czerwca w niedzielę po nabożeństwie.
Urządzony był popis dzieci. Rodzice

[24] i młodzież starsza tłumnie przybyli na popis, tak, że izba szkolna pomieścić ich nie mogła, to też wiele słuchaczy pozostawało na podwórzu. Uroczystość szkolną zaczęto od przemówienia do starszych i dzieci o znaczeniu szkolnictwa powszechnego i o zadaniu szkoły powszechnej. Następnie popisowała się dziatwa deklamowaniem wierszy i śpiewem. Poczem zabrał głos ówczesny opiekun główny p. Augustyn Krysiak i przemawiał do dzieci o znaczeniu nauki. Następnie nauczyciel dawał przestrogi dzieciom, jak mają się zachowywać po za szkołą oraz do rodziców, jak mają strzec swej dziatwy, aby ją ochronić od zguby moralnej. Następnie jeszcze zabrał głos i przemawiał do dzieci p. Franciszek Skupiewski, mówił o znaczeniu nauki elementarnej oraz o wdzięczności dzieci względem nauczyciela. Rodzice zaczęli się rozchodzić, dziękując nauczycielowi za pracę, oraz prosząc, aby pozostał nadal, a dziatwa przez chwilę zabawiła się tańcem, przy muzyce gramofonu. Na tem zakończono rok szkolny ▶

Mieszkanie przeciętnie zamożnego gospodarza składa się z dużej izby, w której mieści się kuchnia do gotowania i piec do pieczenia chleba (kuchnie są wszędzie z blatami, t. z. angielski), i alkierza z komorą. Prawie we wszystkich domach są drewniane podłogi i dość duże widne okna. Ubożsi podłóg nie układają, zadawalniając się ubitą gliną, t. z. klepiskiem, a okna budują małe.

i młodzież starsza tłumnie przybyli na popis, tak, że izba szkolna pomieścić ich nie mogła. To też wiele słuchaczy pozostawało na podwórzu. Uroczystość szkolną zaczęto od przemówienia do starszych i dzieci o znaczeniu szkolnictwa powszechnego i o zadaniu szkoły powszechnej. Następnie popisowała się dziatwa deklamowaniem wierszy i śpiewem. Poczem zabrał głos ówczesny opiekun główny p. Augustyn Krysiak i przemawiał do dzieci o znaczeniu nauki. Następnie nauczyciel dawał przestrogi dzieciom, jak mają się zachowywać po za szkołą oraz do rodziców, jak mają strzec swej dziatwy, aby ją ochronić od zguby moralnej. Następnie jeszcze zabrał głos i przemawiał do dzieci p. Franciszek Skupiewski, mówił o znaczeniu nauki elementarnej oraz o wdzięczności dzieci względem nauczyciela. Rodzice zaczęli się rozchodzić, dziękując nauczycielowi za pracę, oraz prosząc, aby pozostał nadal, a dziatwa przez chwilę zabawiła się tańcem, przy muzyce gramofonu. Na tem zakończono rok szkolny.

[25] 1920/21. Po skończonych lekcjach nauczyciel zajął się przygotowaniem dziatwy do I^{ej} spowiedzi i komunji św. W czasie wakacji nic szczególnego nie zaszło.

Nauczyciel Józef Tuross.

Rok szkolny 1921/22 r.

Rok ten rozpoczęto, jak zwykle w pierwszych dniach września; bez 10^{go} września szkołę przerwano, a to z tego powodu, że odbywał się w całym państwie Polskiem powszechny spis ludności po raz pierwszy po uzyskaniu niepodległości Polski. Spis w okręgu spisywym, do którego należały wsie: Kiełpiniec, Zagórze, Natolin i Holendernia przeprowadził nauczyciel. Wielu z mieszkańców strasznie się bali tego spisu, podejrzewając jakiś podstęp ze strony rządu polskiego i jak tylko mogli, ukrywali przed spisem swoje mienie. Nie wszyscy jednak byli tacy, bo nie brakowało i takich, którzy doskonale rozumieli cel państwa. Spis ówczesny wykazał we wsi Kiełpińcu 514 osób ludności, w tej liczbie 17 mężczyzn było więcej, aniżeli niewiast. Dzieci szkolnych w tym roku do szkoły było zapisanych 73. Lekcje po przerwie ▶

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE													
Tablica VI. LUDNOŚĆ													
WOJEWÓDZTWO. POWIATY. MIASTA POWYŻEJ 20 000 MIESZKAŃCÓW.													
WIEK	O g ó ł e m												
	Ludność obecna w dniu spisu			Umiało czytać			Nie umiało czytać			Umiejętność czytania niewiadoma			Ludność w
	r	m	k	r	m	k	r	m	k	r	m	k	
POW. SOKOŁÓW													
MIASTA I WIEŚ													
OGÓLEM	76 070	36 031	39 448	43 581	21 089	22 492	29 169	14 140	15 029	3 329	1 402	1 927	67 224
0-5 lat	9 729	4 881	4 848	37	14	23	9 692	4 867	4 825	—	—	—	8 594
6 ..	1 698	813	883	64	28	36	1 634	787	847	—	—	—	1 459
7 ..	2 013	1 017	996	298	165	133	1 376	682	694	339	170	169	1 807
8 ..	2 050	1 026	1 024	628	305	323	1 104	575	529	318	146	172	1 782
9 ..	1 855	937	918	972	441	531	687	389	298	196	107	89	1 636
10 ..	2 232	1 167	1 065	1 415	731	684	639	349	299	178	87	91	1 949
11 ..	1 654	856	798	1 224	617	607	347	196	151	83	43	49	1 425
12 ..	2 289	1 223	1 066	1 793	945	848	408	241	167	88	37	51	1 947
13 ..	1 874	963	911	1 556	761	795	252	156	96	66	46	20	1 630
14 ..	2 156	1 068	1 088	1 792	864	928	301	167	134	63	37	26	1 863
15 ..	1 893	914	979	1 612	767	845	232	128	104	49	19	30	1 641
16 ..	1 937	898	1 039	1 585	714	871	299	159	140	53	25	28	1 676
17 ..	1 932	914	1 018	1 597	750	847	295	144	151	45	20	25	1 697
18 ..	1 887	770	1 111	1 573	656	917	269	102	167	45	18	27	1 638
19 ..	1 519	728	791	1 250	596	654	224	109	115	45	23	22	1 336
20 ..	1 846	717	1 129	1 491	596	895	295	99	196	60	22	38	1 619
21 ..	747	217	530	613	182	431	115	29	86	19	6	13	652
22-24 ..	3 113	1 084	2 029	2 543	946	1 597	496	118	378	74	20	54	2 795
25-29 ..	3 359	2 357	2 802	4 149	2 057	2 092	1 049	457	592	161	43	118	4 749
30-39 ..	8 425	3 907	4 518	6 066	2 981	3 083	2 054	837	1 217	305	89	216	7 328
40-49 ..	6 777	3 253	3 524	4 468	2 218	2 250	2 119	930	1 189	290	105	185	6 056
50-59 ..	6 550	3 308	3 242	3 868	2 062	1 806	2 344	1 128	1 216	338	118	220	5 921
60 i wyżej niewiadomy	6 442	3 404	3 038	2 991	1 693	1 298	2 937	1 490	1 447	514	221	293	5 791

1920/21. Po skończonych lekcjach nauczyciel zajął się przygotowaniem dziatwy do I^{ej} spowiedzi i komunji św. W czasie wakacji nic szczególnego nie zaszło.
Nauczyciel Józef Tuross.
W czasie wakacji nie szczególnego nie zaszło.
Rok szkolny 1921/22 r.
Rok ten rozpoczęto, jak zwykle w pierwszych dniach września; bez 10^{go} września szkołę przerwano, a to z tego powodu, że odbywał się w całym państwie Polskiem powszechny spis ludności po raz pierwszy po uzyskaniu niepodległości Polski. Spis w okręgu spisywym, do którego należały wsie: Kiełpiniec, Zagórze, Natolin i Holendernia przeprowadził nauczyciel. Wielu z mieszkańców strasznie się bali tego spisu, podejrzewając jakiś podstęp ze strony rządu polskiego, i jak tylko mogli, ukrywali przed spisem swoje mienie. Nie wszyscy jednak byli tacy, bo nie brakowało i takich, którzy doskonale rozumieli cel państwa. Spis ówczesny wykazał we wsi Kiełpińcu 514 osób ludności, w tej liczbie 17 mężczyzn było więcej, aniżeli niewiast. Dzieci szkolnych w tym roku do szkoły było zapisanych 73. Lekcje po przerwie

[26] rozpoczęto dnia 25 września. Od 1^{go} października szkoła zaczęła funkcjonować prawidłowo, lecz w krótkim czasie została działalność jej nadwyrężona z powodu epidemii odry jaka zapanowała pomiędzy dziećmi. Więcej niż połowa dzieci chorowała na odrę, której przebieg był ciężki. Lecz, na szczęście, ani jedno dziecko w wieku szkolnym nie zmarło gdy tymczasem w innych wioskach były częste ofiary śmierci.

Drugą przeszkodą w nauce były nadzwyczajne mrozy w tym roku. Było kilkanaście dni w miesiącu styczniu i lutym gdy mróz przewyższał dwadzieścia stopni. To też kilka dni było przerwane z powodu zimna.

W drugiej połowie marca wylał Bug lecz nie bardzo, gdyż woda zalała tylko nieznaczoną część pól.

Również w miesiącu marcu została zmieniona opieka szkolna wsi Kiełpiniec. Na miejsce Augustyna Krysiaka opiekunem głównym został zamianowanym przez Dozór Szkolny p. Franciszek Skupiewski, a na miejsce pomocników ►

Jest tu również sympatyczny zwyczaj, zwany „tłoką”, gdy wszyscy sąsiedzi zbierają się i wspólnie pomagają takiemu, który dla uzasadnionych powodów opóźnił się w pracy. Zbierając się na tłokę, pracują bezinteresownie, kontentując się tylko poczęstunkiem.

rozpoczęto dnia 25 września. Od 1^{go}
października szkoła zaczęła funkcjonować pra-
widłowo, lecz w krótkim czasie została działalność
jej nadwyrężona z powodu epi-
demii odry jaka zapanowała pomiędzy dzieć-
mi. Więcej niż połowa dzieci chorowała
na odrę, której przebieg był ciężki. Lecz, na
szczęście, ani jedno dziecko w wieku scho-
lnym nie zmarło. gdy tymczasem w innych
wioskach były częste ofiary śmierci.
Drugą przeszkodą w nauce były nadzwyczaj-
nie mrozy w tym roku. Było kilka-
naście dni w miesiącu styczniu i lutym
gdy mróz przewyższał dwadzieścia stopni.
To też kilka dni było przerwane z po-
wodu zimna.
W drugiej połowie marca wylał Bug
lecz nie bardzo, gdyż woda zalała tylko
nieznaczoną część pól.
Również w miesiącu marcu została
zmieniona opieka szkolna wsi Kiełpiniec.
Na miejsce Augustyna Krysiaka opie-
kunem głównym został zamianowany
przez Dozór Szkolny p. Franciszek
Skupiewski, a na miejsce pomocników

[27] Józefa Jarosza i Franciszka Gawryśa zostali wybrani przez gromadę wiejską Józef Steć i Stanisław Jurczak. Franciszek Skupiewski dość energicznie zajął się sprawą szkolnictwa i wszystkimi sprawami zainteresował się. Dla nauczyciela był nadzwyczaj uprzejmy i życzliwy.

Ponieważ ławki szkolne bardzo są niewygodne dla dzieci, przeto opieka szkolna zwracała się do Dozoru Szkolnego o zapomogę dziesięciu tysięcy marek, które przyznano wyasygnować, bo dotychczas pieniędzy nie otrzymano.

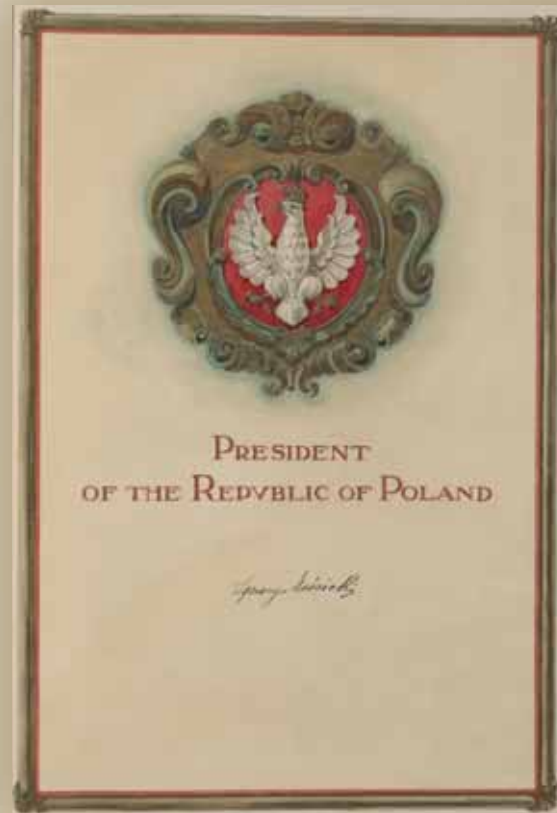
Nadzwyczaj zrećźnie udało się zakończenie roku szkolnego 1921/22 do czego przyczynił się bardzo swoją interwencją i kosztem p. Czesław Rutkowski z Warszawy, bawiący chwilowo w Kiełpińcu. Przy rozpoczęciu tej uroczystości najprzód zabrał głos nauczyciel, wyjaśniając znaczenie i doniosłość szkoły na wsi, a następnie zabrał głos p. Rutkowski, zachęcając rodziców, aby postarali się o własny budynek szkolny. Następnie dzieci mówiły wiersze, były zapytywane przez p. Rutkowskiego ►



Józef Jarosz i Franciszek Gawryś zostali wybrani przez gromadę wiejską Józef Steć i Stanisław Jurczak. Franciszek Skupiewski dość energicznie zajął się sprawą szkolnictwa i wszystkimi sprawami zainteresował się. Dla nauczyciela był nadzwyczaj uprzejmy i życzliwy. Ponieważ ławki szkolne bardzo są niewygodne dla dzieci, przeto opieka szkolna zwracała się do Dozoru Szkolnego o zapomogę dziesięciu tysięcy marek, które przyznano wyasygnować, bo dotychczas pieniędzy nie otrzymano.

Nadzwyczaj zrećźnie udało się zakończenie roku szkolnego 1921/22 do czego przyczynił się bardzo swoją interwencją i kosztem p. Czesław Rutkowski z Warszawy, bawiący chwilowo w Kiełpińcu. Przy rozpoczęciu tej uroczystości najprzód zabrał głos nauczyciel, wyjaśniając znaczenie i doniosłość szkoły na wsi, a następnie zabrał głos p. Rutkowski, zachęcając rodziców, aby postarali się o własny budynek szkolny. Następnie dzieci mówiły wiersze, były zapytywane przez p. Rutkowskiego.

[28] oraz popisywały się śpiewaniem piosenek. Następnie dzieci były wyprowadzone na dwór i na świeżym powietrzu odbyły się rozmaite gry i popisy. Jak to: wyścigi w workach, skoki, gry itp. A w końcu dzieci otrzymały nagrody i kończąc uroczystość „Rotą” Konopnickiej rozeszły się do domu. Na tem zakończono rok szkolny który zakończono o cały miesiąc wcześniej ponieważ z powodu choroby, nauczyciel otrzymał urlop na jeden miesiąc. Następnie w sierpniu nauczyciel wyjechał na kurs wakacyjny, zostawiając szkołę pod nadzorem opieki szkolnej. Jeszcze o jednym wypadku wspomnieć, mianowicie o uroczystości na cześć amerykańskiego rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O.P. było to dzieci zgromadziły się o godzinie jedenastej do szkoły, popisywały się śpiewem i wierszykami a o godzinie 8^{ej} wieczorem wspólnie odśpiewali litanję ▶



**NARÓD POLSKI DO NARODU AMERYKAŃSKIEGO
W 100-TĄ ROCZNICĘ NIEPODLEGŁOŚCI
STANÓW ZJEDNOCZONYCH.**

.....

**NIECH ŻYJĄ STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI!
NIECH ŻYJE WOLNOŚĆ, RÓWNOŚĆ, SPRAWIEDLIWOŚĆ!**

oraz popisywały się śpiewaniem piosenek. Następnie dzieci były wyprowadzone na dwór i na świeżym powietrzu odbyły się rozmaite gry i popisy. Jak to: wyścigi w workach, skoki, gry i t.p. A w końcu dzieci otrzymały nagrody i kończąc uroczystość „Rotą” Konopnickiej, rozeszły się do domu. Na tem zakończono rok szkolny który zakończono o cały miesiąc wcześniej ponieważ z powodu choroby, nauczyciel otrzymał urlop na jeden miesiąc. Następnie w sierpniu nauczyciel wyjechał na kurs wakacyjny, zostawiając szkołę pod nadzorem opieki szkolnej.

Jeszcze o jednym wypadku wspomnieć, mianowicie o uroczystości na cześć amerykańskiego rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O.P. było to dzieci zgromadziły się o godzinie jedenastej do szkoły, popisywały się śpiewem i wierszykami. a o godzinie 8^{ej} wieczorem, wspólnie odśpiewali litanję

[29] na intencję amerykan oraz nauczyciel wygłosił przemówienie, jakie zasługi położyli amerykanie dla Polski w czasie wojny.

Zaraz na początku roku szkolnego 1922/23 z powodu, że właścicielka lokalu szkolnego nie chciała zgodzić się na cenę za lokal, jaką płaci Dozór Szkolny, a wieś nie chciała dopłacić, przeto szkołę przeniesiono do innego lokalu do domu Władysławy Tymińskiej.

Wizytowałem 17.5.1923 r.

[podpis nieczytelny] ►



na ~~całość~~ intencję amerykan oraz nauczyciel
wygłosił przemówienie, jakie zasługi położyli
amerykanie dla Polski w czasie wojny.

Zaraz na początku roku szkolnego 1922/23.
z powodu, że właścicielka lokalu szkolnego nie
chciała ^{zgodzić się} na cenę za lokal, jaką
płaci Dozór Szkolny, a wieś nie chciała
dopłacić, przeto szkołę przeniesiono do innego
lokalu do domu Władysławy Tymiń-
skiej.

Wizytowałem 17.5.1923 r.

[podpis nieczytelny]

[30]

Rok szkolny 1923/24

Nauczyciel miejscowej szkoły Józef Turowski na własne żądanie został przeniesiony do sąsiedniej wsi Chądźyna, wobec czego szkoła narazie pozostała bez nauczyciela i nauka nie mogła być rozpoczęta we właściwym czasie. W roku tym odczuwano jeszcze brak sił nauczycielskich. Na opustoszałe stanowisko nauczyciela w Kiełpińcu mianował inspektor szkolny Zakrzewski Franciszka Kieryła z Dziecioł Dalszych. Naukę rozpoczęto z początkiem listopada 1923 roku w lokalu wynajętym pod szkołę od Marcjanny Pędzichowej w Kiełpińcu, przy szkole mieściło się mieszkanie dla nauczyciela. Zima tego roku była bardzo surowa, mrozy chwyciły od Bożego Narodzenia i trwały do 25 marca. Temperatura wahała się od 10° do 20° niżej zera. Śnieg padał ustawicznie wobec czego utworzyła się gruba warstwa, która mieszkańców wsi nadbużnych przejmowała grozą wielkiej powodzi. Władze, przewidując katastrofalne następstwa powodzi, wydały rozporządzenie, aby mieszkańcy wiosek niżej położonych nad Bugiem opuścili swe siedziby i wraz z inwentarzem przeniosły się ►



Rok szkolny 1923/24

Nauczyciel miejscowej szkoły Józef Turowski na własne żądanie został przeniesiony do sąsiedniej wsi Chądźyna, wobec czego szkoła narazie pozostała bez nauczyciela i nauka nie mogła być rozpoczęta we właściwym czasie. W roku tym odczuwano jeszcze brak sił nauczycielskich. Na opustoszałe stanowisko nauczyciela w Kiełpińcu mianował inspektor szkolny Zakrzewski Franciszka Kieryła z Dziecioł Dalszych. Naukę rozpoczęto z początkiem listopada 1923 roku w lokalu wynajętym pod szkołę od Marcjanny Pędzichowej w Kiełpińcu, przy szkole mieściło się mieszkanie dla nauczyciela. Zima tego roku była bardzo surowa, mrozy chwyciły od Bożego Narodzenia i trwały do 25 marca. Temperatura wahała się od 10° do 20° niżej zera. Śnieg padał ustawicznie wobec czego utworzyła się gruba warstwa, która mieszkańców wsi nadbużnych przejmowała grozą wielkiej powodzi. Władze, przewidując katastrofalne następstwa powodzi, wydały rozporządzenie, aby mieszkańcy wiosek niżej położonych nad Bugiem opuścili swe siedziby i wraz z inwentarzem przeniosły się ►

[31] do miejscowości nie zagrożonych powodzią. Lody na Bugu ruszyły przy końcu marca i woda wezbrała i zalała rozległe łąki i pola, czyniąc wygląd olbrzymiego jeziora. Woda przewidywanej wysokości przez ludność nie osiągnęła, bo pozostawała na polach bardzo długo, bo przez cały miesiąc, na czym najbardziej ucierpiały oziminy. Powódź na przebieg życia szkolnego była nie bez znaczenia, ponieważ znaczna część wsi została od szkoły oddzielona wodą i dzieci nie mogły korzystać z nauki. Przez maj i czerwiec przebieg nauki był zupełnie normalny rok szkolny zakończył się 28 czerwca 1924 roku.

F. Kierył

Rok szkolny 1924/25

Nauczycielem w miejscowej szkole pozostał nadal Fr. Kierył. Rok szkolny rozpoczął się dnia 1-go września 1924 roku. Szkoła została przeniesiona do innego lokalu w domu Stanisława Wilka nad Nogaczem. Mieszkanie dla nauczyciela mieściło się w domu Fr. Wiktoruka [?]. Najważniejszym wypadkiem dotyczącym historii ►



do miejscowości nie zagrożonych powodzią. Lody na Bugu ruszyły przy końcu marca i woda wezbrała i zalała rozległe łąki i pola, czyniąc wygląd olbrzymiego jeziora. Woda przewidywanej wysokości przez ludność nie osiągnęła, bo pozostawała na polach bardzo długo, bo przez cały miesiąc, na czym najbardziej ucierpiały oziminy. Powódź na przebieg życia szkolnego była nie bez znaczenia, ponieważ znaczna część wsi została od szkoły oddzielona wodą i dzieci nie mogły korzystać z nauki. Przez maj i czerwiec przebieg nauki był zupełnie normalny rok szkolny zakończył się 28 czerwca 1924 roku.

F. Kierył

Rok szkolny 1924/25

Nauczycielem w miejscowej szkole pozostał nadal Fr. Kierył. Rok szkolny rozpoczął się dnia 1-go września 1924 roku. Szkoła została przeniesiona do innego lokalu, w domu Stanisława Wilka nad Nogaczem. Mieszkanie dla nauczyciela mieściło się w domu Fr. Wiktoruka. Najważniejszym wypadkiem dotyczącym historii

[32] szkoły to było zlikwidowanie, rozporządzeniem inspekt. szkolnego Jacórzyńskiego, samodzielnego kierownictwa szkoły w Białobrzegach i przyłączenie tamtejszej szkoły jako oddziałów eksponowanych do Szkoły w Kiełpińcu; nauczycielem tych oddziałów został K. Jarocki.

Przebieg życia szkolnego i prywatnego upływał zupełnie normalnie aż do pożaru, który wybuchł dnia 12 kwietnia 1925 roku w Wielką Sobotę o godzinie 3-ej po południu, zniszczony został prawie zupełnie Środkowy Kiełpiniec między innymi spłonął i ten dom gdzie mieściło się mieszkanie nauczyciela, do szkoły pożar nie doszedł.

Dnia 14 maja wizytował szkołę p. inspektor Jacórzyński, obecny był komplet dopołudniowy IIIci i IVty oddz. Rok szkolny zakończono 28 czerwca.

Na miejsce odchodzącego z urzędu Ks. Kornilaka został przewodniczącym Dozoru Szkolnego ks. Terlikowski. Głównym Opiekunem szkoły był Fr. Skupiewski.

F. Kierył ►



szkoły było zlikwidowanie, rozporządzeniem inspekt. szkolnego Jacórzyńskiego, samodzielnego kierownictwa szkoły w Białobrzegach i przyłączenie tamtejszej szkoły jako oddziałów eksponowanych do szkoły w Kiełpińcu; nauczycielem tamtejszych oddziałów został K. Jarocki.

Przebieg życia szkolnego i prywatnego upływał zupełnie normalnie aż do pożaru, który wybuchł dnia 12 kwietnia 1925 roku w Wielką Sobotę o godzinie 3-ej po południu; zniszczony został prawie zupełnie Środkowy Kiełpiniec między innymi spłonął i ten dom gdzie mieściło się mieszkanie nauczyciela; do szkoły pożar nie doszedł.

Dnia 14 maja wizytował szkołę p. inspektor Jacórzyński, obecny był komplet dopołudniowy IIIci i IVty oddz. Rok szkolny zakończono 28 czerwca.

Na miejsce odchodzącego z urzędu Ks. Kornilaka został przewodniczącym Dozoru Szkolnego ks. Terlikowski. Głównym Opiekunem szkoły był Fr. Skupiewski.

F. Kierył

[33]

Rok szkolny 1925/26

Z początkiem tego roku nastąpiły zmiany terytorialne, co do pomieszczenia szkoły. Szkoła z Kiełpińca jak i oddziały eksponowane z Białobrzeg zostały przeniesione do wioski leżącej między Kiełpińcem i Białobrzegami – Kiezi. Zostały wynajęte dwie sale jedna u Stanisława Kuzaka, druga u Juliana Turowsa; niezadowolone z przeniesienia szkoły okazali najbardziej mieszkańcy wsi Kiełpińca, doszło do tego, że na razie nie posyłali dzieci do szkoły.

Do ważniejszych uroczystości, które były obchodzone w miejscowej szkole, był dzień poświęcony 900-set leciu rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego obchodzonej w miejscowej szkole 20 grudnia 1925 roku. Przebieg nauki w ciągu roku był zupełnie normalny.

Koniec roku szkolnego 28 czerwca 1926 r.

F. Kierył
nauczyciel ►



Rok szkolny 1925/26

Z początkiem tego roku nastąpiły zmiany terytorialne, co do pomieszczenia szkoły. Szkoła z Kiełpińca jak i oddziały eksponowane z Białobrzeg zostały przeniesione do wioski leżącej między Kiełpińcem i Białobrzegami – Kiezi. Zostały wynajęte dwie sale jedna u Stanisława Kuzaka, druga u Juliana Turowsa; niezadowolone z przeniesienia szkoły okazali najbardziej mieszkańcy wsi Kiełpińca, doszło do tego, że na razie nie posyłali dzieci do szkoły.

Do ważniejszych uroczystości, które były obchodzone w miejscowej szkole, był dzień poświęcony 900-set leciu rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego obchodzonej w miejscowej szkole 20 grudnia 1925 roku. Przebieg nauki w ciągu roku był zupełnie normalny.

Koniec roku szkolnego 28 czerwca 1926 r.

F. Kierył
nauczyciel.

[34]

Rok szkolny 1926/27

Nauka w tym roku rozpoczęła się 15-go września z powodu epidemicznie grasującej szkarlatyny wśród dzieci. Szkoła miejscowa z nowym rokiem szkolnym miała uzyskać trzecią siłę, lecz Kuratorjum w Lublinie nie przyznało nowych etatów na powiat sokołowski i z tego powodu pozostała nadal dwuklasówka. Szkoła mieściła się w dwu wynajętych lokalach jeden w domu Stanisława Kuzaka, a drugi w domu Juljana Turosa, nauczyciel K. Jarocki uczył trzy oddziały: pierwszy, drugi i trzeci, trzeci z drugim wspólnie do południa a pierwszy po południu. Nauczyciel F. Kierył uczył czwarty i piąty oddział wspólnie, lecz z powodu szczupłego lokalu oddział czwarty musiał być podzielony na dwa komplety. W tym roku szkolnym został założony przy szkole sklepik uczniowski, który oddał działwie szkolnej wielkie usługi, gdyż potrzebne artykuły były zawsze na miejscu. Na wizytacji w szkole był inspektor B. Jacórzyński 16-go lutego 1927 r. Kierownictwo szkoły w porozumieniu z rodzicami wprowadziło czapki szkolne jak dla chłopców tak i dla dziewcząt. Rok szkolny zakończył się 28 czerwca 1927 r.

F. Kierył ►



Rok szkolny 1926/27

Nauka w tym roku rozpoczęła się 15-go września z powodu epidemicznie grasującej szkarlatyny wśród dzieci. Szkoła miejscowa z nowym rokiem szkolnym miała uzyskać trzecią siłę, lecz Kuratorjum w Lublinie nie przyznało nowych etatów na powiat sokołowski i z tego powodu pozostała nadal dwuklasówka. Szkoła mieściła się w dwu wynajętych lokalach jeden w domu Stanisława Kuzaka, a drugi w domu Juljana Turosa, nauczyciel K. Jarocki uczył trzy oddziały: pierwszy, drugi i trzeci, trzeci z drugim wspólnie do południa a pierwszy po południu. Nauczyciel F. Kierył uczył czwarty i piąty oddział wspólnie, lecz z powodu szczupłego lokalu oddział czwarty musiał być podzielony na dwa komplety. W tym roku szkolnym został założony przy szkole sklepik uczniowski, który oddał działwie szkolnej wielkie usługi, gdyż potrzebne artykuły były zawsze na miejscu. Na wizytacji w szkole był inspektor B. Jacórzyński 16-go lutego 1927 r. Kierownictwo szkoły w porozumieniu z rodzicami wprowadziło czapki szkolne jak dla chłopców tak i dla dziewcząt. Rok szkolny zakończył się 28 czerwca 1927 r.

F. Kierył

Zajęcia szkolne rozpoczęły się normalnie tj. 3 września 1927.

Lokale szkolne w tych samych budynkach co w roku ubiegłym. Na miejsce nauczycieli K. Jarockiego przybył J. Konarski, wprost po ukończeniu matury seminarjalnej.

Pracę rozpoczął sam, uruchamiając oddziały pierwszy, drugi i trzeci; oddział czwarty i piąty rozpoczął naukę dopiero 15 listopada ponieważ do tego czasu nauczyciel F. Kierył miał urlop kuracyjny (Zakopane). Władze szkolne od dnia 1-go grudnia 1927 r. przyznały dla miejscowej szkoły nowy etat i takowy miała objąć nauczycielka [inicjał imienia i nazwisko nieczytelne] lecz z niewiadomych przyczyn odmówiła przyjęcia posady.

Wakujący etat powstał aż do dnia 28 stycznia 1928 aż przybył nauczyciel A. Czermak z powiatu garwolińskiego. Sejmik powiatowy zaprojektował budowę szkoły w Kiełpińcu, budynek miał być drewniany, lecz takowego kuratorjum zatwierdzić nie chciało, a co ważniejsze odmówiono pożyczki i budowa szkoły spełzła na niczem.

Nauczyciel A. Czermak pracował tylko do 1-go maja 1928 r. gdyż od tego czasu został powołany na 8-mio tygodniowe ćwiczenia oficerów rezerwy. Zajęcia szkolne do końca roku prowadzili F. Kierył i J. Konarski. Rok szkolny zakończono 28 czerwca 1928 r.

F. Kierył

p.o. kierownika ►



Rok szkolny 1927/28

Zajęcia szkolne rozpoczęły się normalnie tj. 3 września 1927.
Lokale szkolne w tych samych budynkach co w roku
ubiegłym. Na miejsce nauczycieli K. Jarockiego, prof. J.
Konarski, wprost po ukończeniu matury seminarjalnej.
Pracę rozpoczął sam, uruchamiając oddziały pierwszy, drugi
i trzeci; oddział czwarty i piąty rozpoczął naukę dopiero
15 listopada, ponieważ do tego czasu nauczyciel F. Kierył
miał urlop kuracyjny (Zakopane). Władze szkolne
od dnia 1-go grudnia 1927 r. przyznały dla miejscowej szkoły
nowy etat i takowy miała objąć nauczycielka M. Babanowicz
lecz z niewiadomych przyczyn odmówiła przyjęcia posady.
Wakujący etat powstał aż do dnia 28 stycznia 1928 aż
przybył nauczyciel A. Czermak z powiatu garwolińskiego.
Sejmik powiatowy zaprojektował budowę szkoły w Kiełpińcu,
budynek miał być drewniany, lecz takowego kuratorjum
zatwierdzić nie chciało, a co ważniejsze odmówiono
pożyczki i budowa szkoły spełzła na niczem.
Nauczyciel A. Czermak pracował tylko do 1-go maja
1928 r. gdyż od tego czasu został powołany na 8-mio
tygodniowe ćwiczenia oficerów rezerwy. Zajęcia szkolne
do końca roku prowadzili F. Kierył i J. Konarski.
Rok szkolny zakończono 28 czerwca 1928 r.

F. Kierył
p.o. kierownika

[36]

Rok szkolny 1928/29

Skład grona nauczycielskiego w tym roku uległ zmianie, na miejsce ustępującego nauczyciela J. Konarskiego, który został przeniesiony do Kosowa, przybyła z Dzierzb nauczycielka Emilia Strusińska. Wspomniana nauczycielka nie objęła zajęć szkolnych z początkiem roku, gdyż posiadała urlop kuracyjny, który trwał do 1-go maja 1929 roku całe osiem miesięcy.

Oddziały I i II były prowadzone przez nauczyciela Fr. Kieryła; oddział III-ci przez A. Czermaka. W oddziałach IV i V nauka była prowadzona przedmiotowo. W tym roku szkolny wypadła wyjątkowo surowa zima, mrozy dochodziły przeszło do -30° . A z tego powodu w miesiącu lutym 1929 r. prawie zajęć szkolnych nie było.

Z dniem 1 maja 1929 r. stawiała się do zajęć po raz pierwszy E. Strusińska, a w dniu 15 maja nauczyciel A. Czermak poszedł na kurs wychowania fizycznego, do zajęć wrócił 20 czerwca.

Rok szkolny zakończono 28 czerwca 1929 r.

F. Kierył
p.o. kierownika ►



Rok szkolny 1928/29.

Skład grona nauczycielskiego w tym roku uległ zmianie, na miejsce ustępującego nauczyciela J. Konarskiego, który został przeniesiony do Kosowa, przybyła z Dzierzb nauczycielka Emilia Strusińska. Wspomniana nauczycielka nie objęła zajęć szkolnych z początkiem roku, gdyż posiadała urlop kuracyjny, który trwał do 1-go maja 1929 roku całe osiem miesięcy.

Oddziały I i II były prowadzone przez nauczyciela Fr. Kieryła; oddział III-ci przez A. Czermaka. W oddziałach IV i V nauka była prowadzona przedmiotowo. W tym roku szkolny wypadła wyjątkowo surowa zima; mrozy dochodziły przeszło do -30° R. z tego powodu w miesiącu lutym 1929 r. prawie zajęć szkolnych nie było.

Z dniem 1 maja 1929 r. stawiała się do zajęć po raz pierwszy E. Strusińska, a w dniu 15 maja nauczyciel A. Czermak poszedł na kurs wychowania fizycznego; do zajęć wrócił 20 czerwca.

Rok szkolny zakończono 28 czerwca 1929 r.

F. Kierył
p.o. kierownika

[37]

Rok szkolny 1929/30

Zajęcia szkolne w tym roku rozpoczęto w warunkach normalnych. Zmiany personalne wśród grona nastąpiły i w tym roku. Nauczycielka E. Strusińska przeniosła się na własne żądanie do Krzemienia, a na jej miejsce przybyła z Brodaczy tego powiatu J. Martini. Zajęcia szkolne rozłożono w ten sposób, że oddział pierwszy uczyła J. Martini, oddział drugi Fr. Kierył, oddział trzeci A. Czermak.

W oddziałach czwartym i piątym nauka była prowadzona przedmiotowo. Odchyleniem od normalnego biegu zajęć, był urlop nauczyciela A. Czermaka na odbycie kursu narciarskiego w Kazimierzu nad Wisłą.

Dzięki inicjatywie i staraniom nauczyciela A. Czermaka zostały pobudowane pomniki betonowe na mogiłach poległych żołnierzy w walce z bolszewikami w sierpniu 1920 r. Zakończenie roku odbyło się normalnie.

F. Kierył
p.o. kierownika ■

Nad ranem dnia 4 sierpnia pułk zajął odcinek od Kosak do Kielpiniec. Obsadzenie tej pozycji połączone było ze znacznymi trudnościami. Oddziały sowieckie dotarły nocą do Bugu i obsadziły przeciwległy brzeg, a ponieważ brzeg północny góruje nad brzegiem południowym, nieprzyjaciół miał możliwość obserwowania najmniejszych poruszeń oddziałów polskich.

Rok szkolny 1929/30

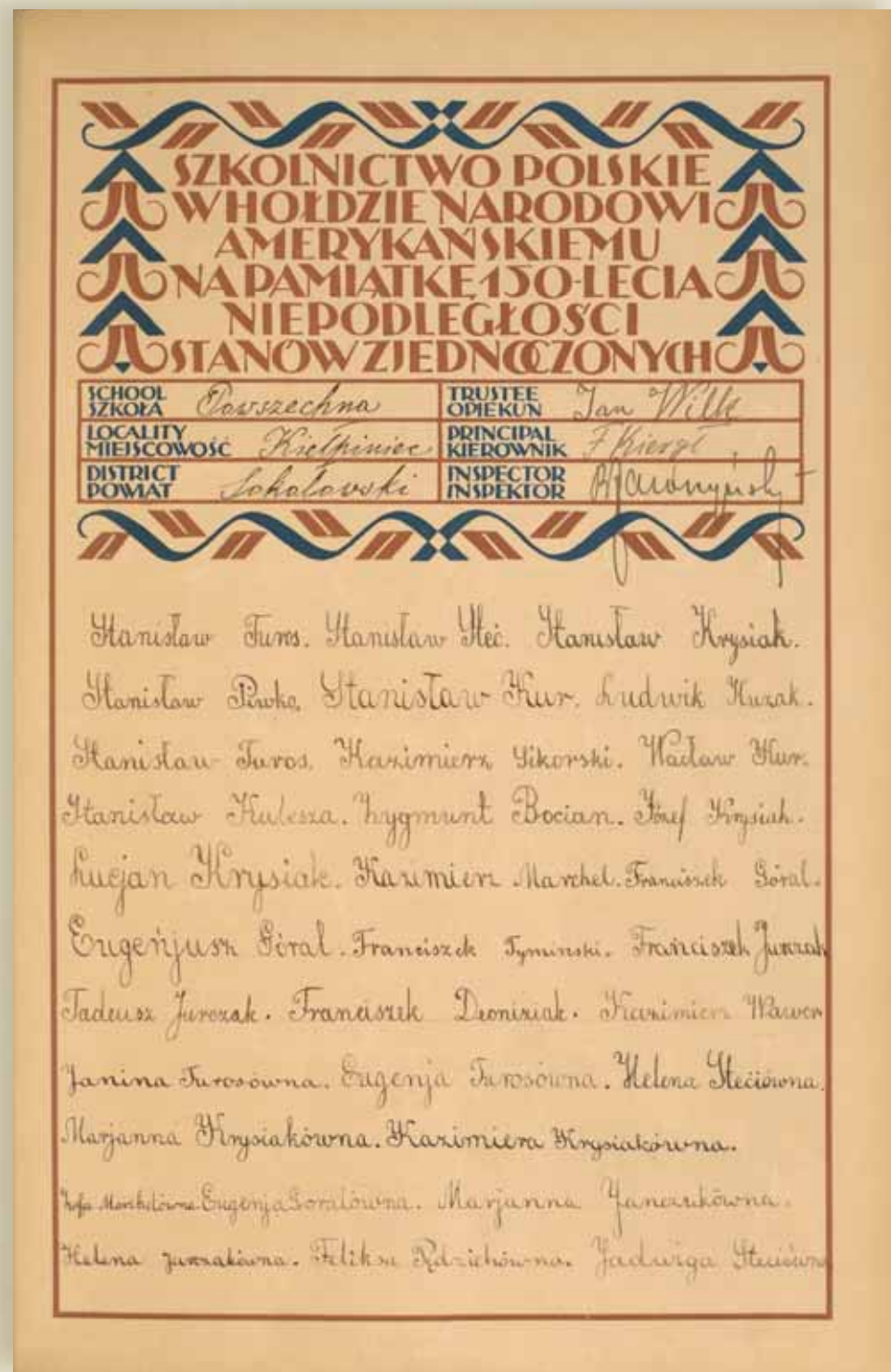
Zajęcia szkolne w tym roku rozpoczęto w warunkach normalnych. Zmiany personalne wśród grona nastąpiły i w tym roku. Nauczycielka E. Strusińska przeniosła się na własne żądanie do Krzemienia, a na jej miejsce przybyła z Brodaczy tego powiatu J. Martini.

Zajęcia szkolne rozłożono w ten sposób, że oddział pierwszy uczyła J. Martini, oddział drugi Fr. Kierył, oddział trzeci A. Czermak. W oddziałach czwartym i piątym nauka była prowadzona przedmiotowo. Odchyleniem od normalnego biegu zajęć, był urlop nauczyciela A. Czermaka na odbycie kursu narciarskiego w Kazimierzu nad Wisłą.

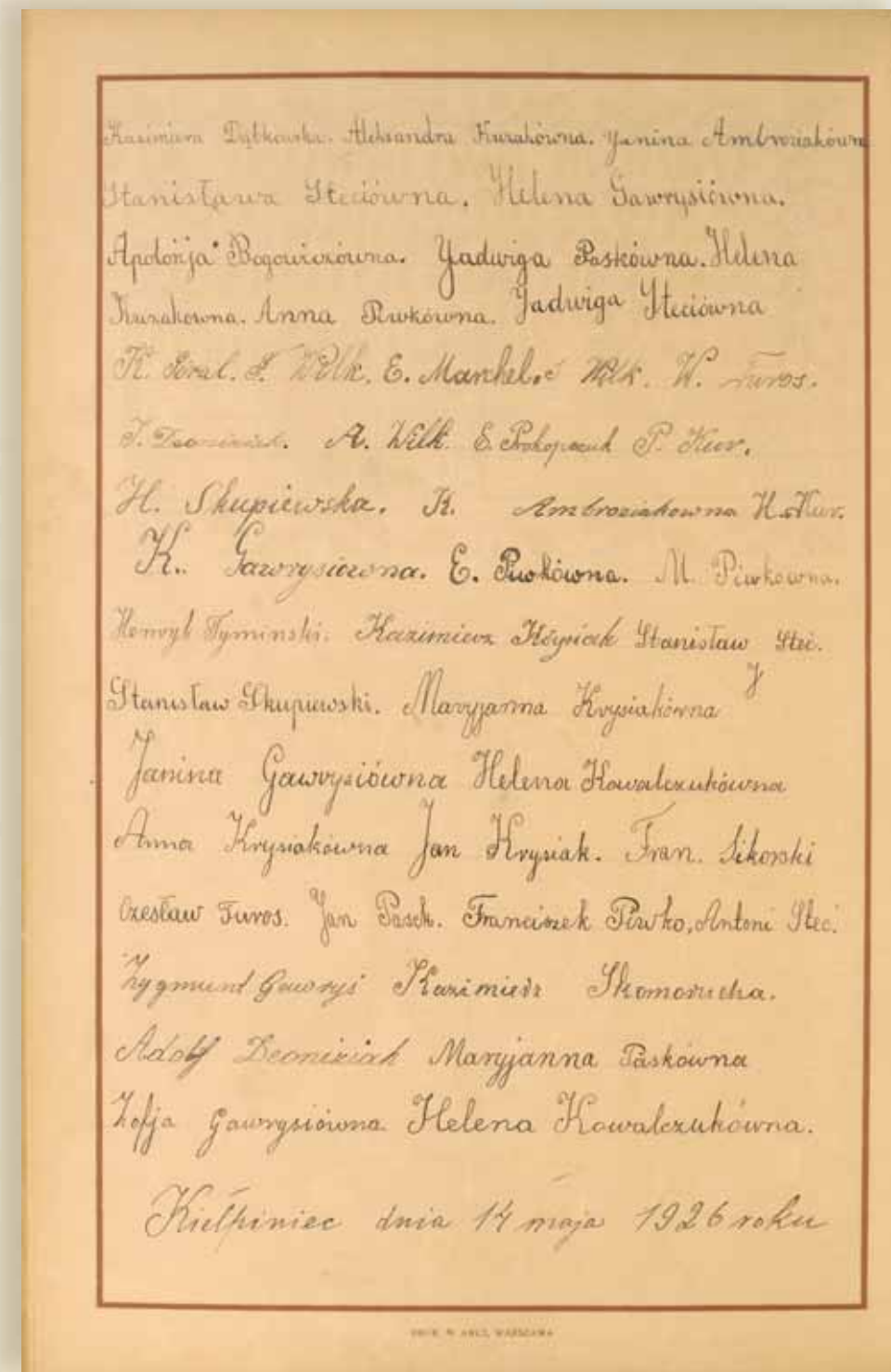
Dzięki inicjatywie i staraniom nauczyciela A. Czermaka zostały pobudowane pomniki betonowe, na mogiłach, poległych żołnierzy w walce z bolszewikami w sierpniu 1920 r.

Zakończenie roku odbyło się normalnie

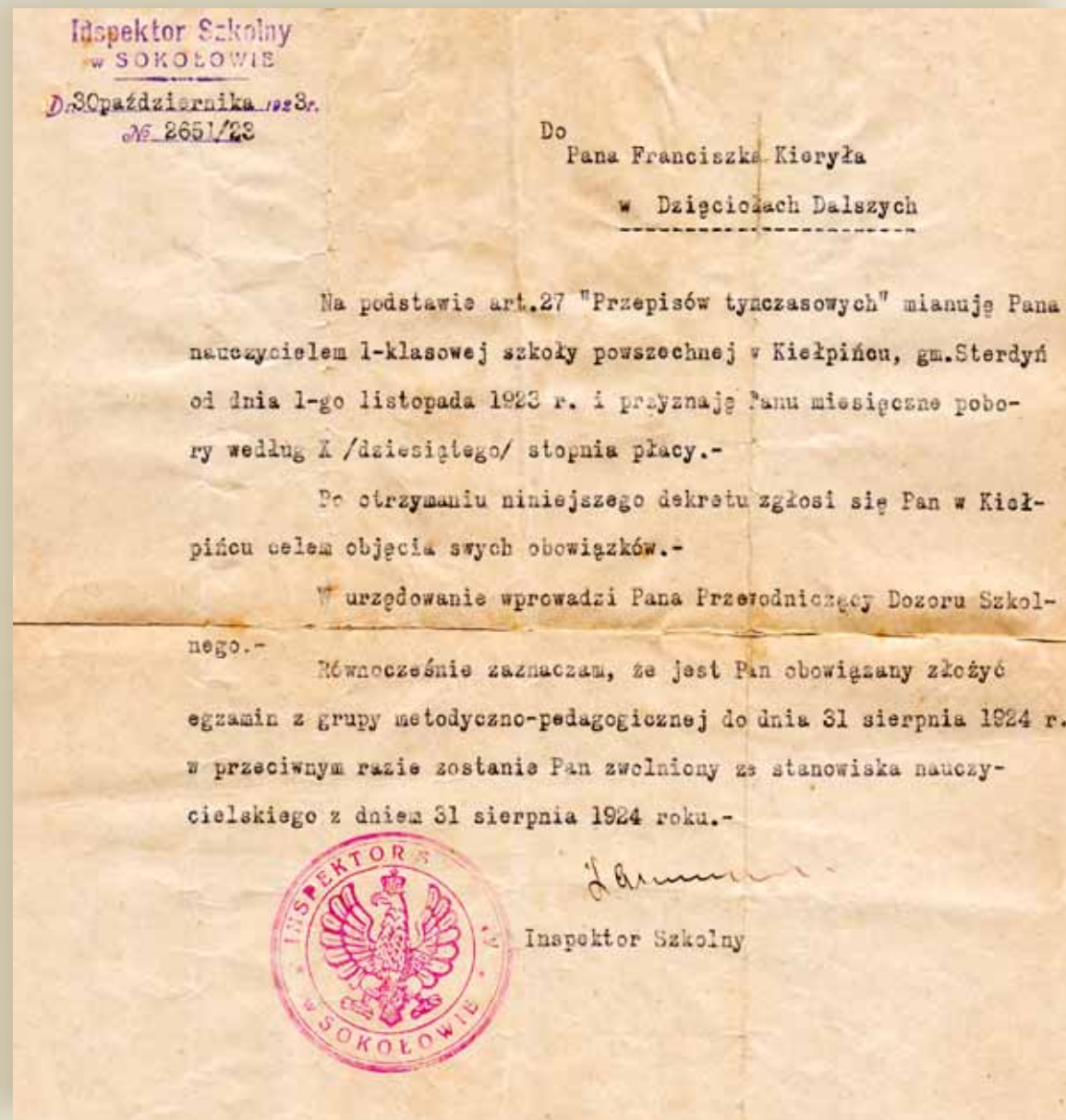
F. Kierył
p.o. kierownika



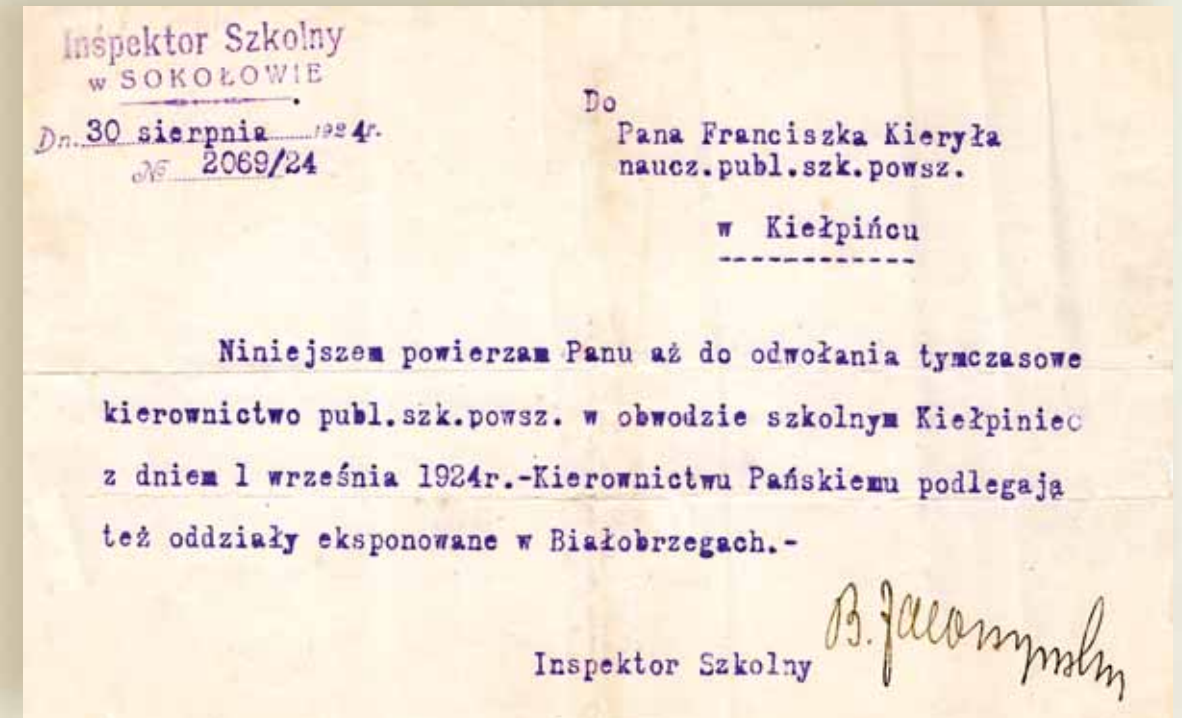
Między kwietniem a lipcem 1926 roku obywatele polscy złożyli pięć i pół miliona podpisów pod Deklaracją Podziwu i Przyjaźni dla Stanów Zjednoczonych, która była podziękowaniem za wsparcie w dążeniu do odrodzenia państwa polskiego oraz za pomoc materialną okazaną w pierwszych latach niepodległości.



Sto jedenaście tomów z podpisami – od najwyższych władz państwowych po szkolne dzieci – jest przechowywanych w Bibliotece Kongresu USA. Swoje podpisy złożyły też dzieci ze szkoły w Kiełpincu. Księgi te dostępne są w wersji cyfrowej na stronie Biblioteki Kongresu www.loc.gov.



Pismo Inspektora Szkolnego w Sokołowie powierzające Franciszkowi Kieryłowi obowiązki nauczyciela w szkole w Kielpińcu od dnia 1 listopada 1923 roku.



Pismo Inspektora Szkolnego w Sokołowie z dnia 30 sierpnia 1924 roku powierzające Franciszkowi Kieryłowi tymczasowe kierownictwo publicznej szkoły powszechnej w Kielpińcu.

Okrąg Szkolny WARSZAWSKI

INSPEKTOR SZKOLNY Sokołów, dnia 31 lipca 1925 r.
w Sokołowie.

ZAŚWIADCZENIE

p. KIERYŁ FRANCISZEK, nauczyciel
szkoły powszecznej 1-klasowej w Kiełpińcu
w powiecie sokołowskim uczęszczał
na kurs metodyczno-pedagogiczny początkowy
w Sokołowie , trwający od d. 3-go lipca do d. 31-go lipca , 1925
i brał czynny udział we wszystkich pracach, programem tego kursu objętych, z wynikiem d o b r y m .

Wykładający: [Signature]
 [Signature]
 [Signature]
 [Signature]



Inspektor Szkolny: [Signature]

Skala ocen: bardzo dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny.

Formularz F.

Zaświadczenie o odbyciu kursów doszkalających przez nauczyciela Franciszka Kieryła, wystawione przez Inspektora Szkolnego w Sokołowie w dniu 31 lipca 1925 roku.

1/B

Państwowa Komisja Egzaminacyjna dla czynnych
a niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych

Nr. 2451/26 w Siedlcach
Okrąg Szkolny Siedlecki

ŚWIADECTWO
PIERWSZEGO EGZAMINU NAUCZYCIELSKIEGO
(EGZAMIN UZUPEŁNIAJĄCY)

Pan Kierył Franciszek
urodzony dnia 29 lipca 1897 roku w Siedlcach
w powiecie siedleckim wyznania rzymsko-katolickiego
nauczyciel szkoły powszecznej w Kiełpińcu w powiecie siedleckim
w województwie siedleckim na podstawie przedłożonego świadectwa
rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia
 25 kwietnia r. 1926

został dopuszczony do egzaminu uzupełniającego w myśl § 2 Regulaminu egzaminów dla czynnych a niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych z dnia 12 maja 1924 roku Nr. 830/I (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Nr. 10 (132) poz. 94) i złożonego w dniu 29 lipca 1926 z wynikiem następującym:

z religii
z języka polskiego i literatury polskiej
z historii Polski
z geografii Polski
z pedagogiki z psychologią <u> dostateczny </u>
z dydaktyki z metodyką <u> dostateczny </u>
z dziejów szkolnictwa polskiego <u> dostateczny </u>

Na zasadzie powyższych wyników i przedstawionych świadectw Komisja Egzaminacyjna stwierdza, że Pan Kierył Franciszek uzyskał prawem przepisane kwalifikacje do pełnienia obowiązków tymczasowego nauczyciela szkół powszechnych.

W Siedlcach dnia 30 lipca 1926 roku.

Przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej: [Signature]

Inspektor Szkolny w siedzibie Komisji: [Signature]

Podpis i pieczęć Inspektora Szkolnego, w którego powiecie nauczyciel pracuje

SKALA OCEN: bardzo dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny.

Krajowa Polska. L. 141. 142.

Świadectwo egzaminu nauczycielskiego złożonego przez Franciszka Kieryła, nauczyciela szkoły w Kiełpińcu, w dniu 29 lipca 1926 roku w Siedlcach przed Państwową Komisją Egzaminacyjną dla Czynnych a Niewykwalifikowanych Nauczycieli Szkół Powszechnych.

ROZKŁAD

w publicznej szkole powszechnej w *Kielpińcu* gm. *Sten*

Dni	Lecja	Czas		oddziały (klasy) wraz numerami lub (według tabl. 2) w których odbywają											
		rozpoczęcie	zakończenie	I		II		III		IV		V		VI	
		lekcyj	lekcyj	N. lekcyj	przedmiot nauczania	N. lekcyj	przedmiot nauczania	N. lekcyj	przedmiot nauczania	N. lekcyj	przedmiot nauczania	N. lekcyj	przedmiot nauczania	N. lekcyj	przedmiot nauczania
Poniedziałek	1	8	8:50			3	Prayr. z geogr.	1	Prayr. z geogr.	2	gł. Geografia e.				
	2	9:5	9:55			4	ję. polski	"	ję. polski	"	gł. j. polski e.				
	3	10:5	10:55					"	Arytmetyka	"	e. Arytmetyka gł.				
	4	11:5	12:5							"	Religia				
	5	12:5	13:5	3	ję. polski-arytm.	1	ję. polski								
	6	13:5	14:5		ję. polski-rys.	"	Arytmetyka								
Wtorek	1	8	8:50			3	ję. polski	1	ję. polski	2	Geografia				
	2	9:5	9:55				Religia	"	Prayr. z geogr.	"	e. j. polski				
	3	10:5	10:55				Arytmetyka	"	Religia	"	gł. Arytmetyka e.				
	4	11:5	12:5	3	ję. polski-arytm.	1	ję. polski								
	5	12:5	13:5		ję. polski-j. polski	"	Prayr. z. j. polski								
	6	13:5	14:5												
Środa	1	8	8:50			3	ję. polski	1	Prayr. z geogr.	2	Przyroda				
	2	9:5	9:55				Prayr. z geogr.	"	Arytmetyka	"	gł. j. polski e.				
	3	10:5	10:55				Rysunki	"	Rysunki	"	Religia				
	4	11:5	12:5	3	ję. polski-arytm.	1	ję. polski								
	5	12:5	13:5		ję. polski-rys.	"	Arytmetyka								
	6	13:5	14:5		ję. polski-w. cel.	"									
Czwartek	1	8	8:50					1	ję. polski	2	Historia				
	2	9:5	9:55			3	ję. polski	"	Arytmetyka	"	e. Przyroda gł.				
	3	10:5	10:55				Arytmetyka	"	Religia	"	e. j. polski				
	4	11:5	12:5	3	Religia	1	ję. polski								
	5	12:5	13:5		ję. polski-arytm.	"	ję. polski								
	6	13:5	14:5			"	Arytmetyka								
Piątek	1	8	8:50			3	Arytmetyka	1	Prayr. z geogr.	2	Przyroda				
	2	9:5	9:55				Zaj. prakt.	"	ję. polski	"	gł. j. polski e.				
	3	10:5	10:55				Religia	"	Zaj. prakt.	"	e. Geografia gł.				
	4	11:5	12:5												
	5	12:5	13:5	3	Religia	1	ję. polski								
	6	13:5	14:5		ję. polski-arytm.	"	Arytmetyka								
Sobota	1	8	8:50			3	ję. polski	1	Prayr. z geogr.	2	e. j. polski				
	2	9:5	9:55				Prayr. z geogr.	"	ję. polski	"	gł. Arytmetyka e.				
	3	10:5	10:55				Prayr. z. w. cel.	"	Arytmetyka	"	gł. Przyroda e.				
	4	11:5	12:5	3	ję. polski-arytm.	1	ję. polski								
	5	12:5	13:5		ję. polski-zaj. prakt.	"	Prayr. z. w. cel.								
	6	13:5	14:5												

U W A G I: 1) Jeżeli oddziały uczą się równocześnie w jednej ławie, należy w rozkładzie uwidocznić naukę głośną i cichą. - Przedmioty nauczane nie w polskim języku należy w godzinie i minut. 2) Dla każdego nauczyciela przeznaczona jest jedna rubryka pionowa. W odpowiedniej kratce tej rubryki wpisujemy oddział (klasy) lub oddziały (klasy).

Stwierdzam, że powyższy rozkład lekcji jest zgodny z organizacją szkoły, przedstawioną na odwrocie. Bierownik szkoły

Fragment arkusza z planem lekcji w szkole w Kielpińcu.

Klasowa Publiczna Szkoła Powszechna
w *Kielpińcu*
Powiat *Sokolac*

Urząd Szkoły Warszawski

KSIĘGA GŁÓWNA

OCEN POSTĘPÓW UCZNIÓW W NAUKACH NA ROK SZKOLNY 1924/25

Wydruk z rozporządzenia preza Ministra W. R. i O. P. z dnia 9 czerwca 1923 r. (L. 138/723) Dz. Ust. M. W. R. i O. P. Nr. 12 z roku 1923 p. 16.

§ 2. Skala ocen postępu w nauce obejmuje następujące stopnie: bardzo dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny; skala ocenę spełnienia się uczniów obejmuje następujące stopnie: bardzo dobry, dobry, odpowiednio, nieodpowiednio.

§ 3. Stopnie na ćwiczeniach pisemnych, przy ocenach słownych i na świadectwach szkolnych należy zawsze wypisywać słownie, a nie liczbami.

ZESTAWIENIE KLASYFIKACJI:

ODDZIAŁY	I	II	III	IV	V	VI	VII	Razem
Liczba uczniów zapisanych z początkiem roku szkolnego	23	38	40	35				136
Przybyło w ciągu roku szkolnego	-	-	-	-				-
Razem	23	38	40	35				136
Promowanych do następnego oddziału	19	33	12	17				76
Niepromowanych do następn. oddziału	4	10	28	18				60
Przeszło do innej szkoły w ciągu roku szkolnego	-	-	-	-				-
Umarło w ciągu roku szkolnego	-	-	-	-				-
Razem	23	38	40	35				136

UWAGA: Rubryki „Razem” muszą zgadzać się.

Kierownik szkoły: *J. Kłopot* Nauczyciele: *W. Jarochi*

PIECZĘĆ

Przedruk wolnonisowy. Nakładem Księgarni Szkolnej w Warszawie, ul. Żabia 4

Herman & Tomaszewski, Warszawa

Strona tytułowa dziennika szkolnego z roku 1924/1925.

№	Imię i nazwisko ucznia	№ porządkowy metryki szkolnej	Oddział	Który rok w oddziale	Data i miesiąc urodzenia	Wzrost	Waga do laty wzrostu — data rodz. — data	Poprzednie uczennice do szkoły — klasa	Podroczna	Sprawowanie	Piłsudski
31	Engelja		IV	II	27-XII 1912 r.		1-11 1919		I	b. dobre	b. dobre
	Puckioma								II	b. dobre	b. dobre
38	Jan		IV	II	26-IX 1911		1-11 1918		I	b. dobre	b. dobre
	Tomasz								II	b. dobre	b. dobre
33	Franciszek		IV	I	24-I 1914		1-11 1919		I	b. dobre	b. dobre
	Wilk								II	b. dobre	b. dobre
39	Harald		IV	I	28-VIII 1914		1-11 1921		I	b. dobre	b. dobre
	Wilk								II	b. dobre	b. dobre
35	Antoni		IV	I	1-X 1912 r.		1-11 1919		I	b. dobre	b. dobre
	Wilk								II	b. dobre	b. dobre

Karta z oficjalnego dziennika szkolnego z lat 1924/1925 przedstawiająca roczne postępy uczniów szkoły w Kiełpińcu.

Religia	Język polski	Język	Rachunki z geometrią	Przyroda	Geografia	Historia	Rysunki	Roboty	Śpiew	Gry i planasie	Roboty kuczące	Opcje: em		Klasa i rok redagacji: (przekazali do szkol- nictwa w ulit.)	Uwagi
												ogólna	specjalna		
b. dobre	b. dobre		dobry	dobry	b. dobre	b. dobre	b. dobre	dobry	dobry	dobry	13	7			
b. dobre	b. dobre		dobry	dobry	b. dobre	b. dobre	b. dobre	dobry	dobry	dobry	9	5			
b. dobre	b. dobre		dobry	dobry	b. dobre	b. dobre	b. dobre	dobry	dobry	dobry	6	—			
b. dobre	b. dobre		dobry	dobry	b. dobre	b. dobre	b. dobre	dobry	dobry	dobry	5	11			
b. dobre	b. dobre		dobry	dobry	b. dobre	b. dobre	b. dobre	dobry	dobry	dobry	13	7			
b. dobre	b. dobre		dobry	dobry	b. dobre	b. dobre	b. dobre	dobry	dobry	dobry	9	11			
b. dobre	b. dobre		dobry	dobry	b. dobre	b. dobre	b. dobre	dobry	dobry	dobry	1	—			
b. dobre	b. dobre		dobry	dobry	b. dobre	b. dobre	b. dobre	dobry	dobry	dobry	11	6			
b. dobre	b. dobre		dobry	dobry	b. dobre	b. dobre	b. dobre	dobry	dobry	dobry	14	3			
b. dobre	b. dobre		dobry	dobry	b. dobre	b. dobre	b. dobre	dobry	dobry	dobry	12	—			

Zapewne oceny cząstkowe nauczyciel notował w oddzielnym zeszycie, być może prowadzonym tylko na własny użytek.

Podziękowania

Stowarzyszenie Fala Kultury dziękuje Tomaszowi Kuleszy za pomoc w organizacji projektu, Wiesławowi Steciowi za udostępnienie dokumentów szkoły oraz Justynie Domaradzkiej, Agnieszce Uszyńskiej i Jadwidze Wilk za pomoc w opisie zdjęć.

Kronika szkoły w Kiełpińcu 1915-1930

© Stowarzyszenie Fala Kultury, 2020

Materiał dostępny na licencji CCBY-NC-ND 4.0

ISBN 978-83-948981-2-0

Redaktor prowadzący: Irmina Wala-Pęgierska

Redakcja i korekta: Mirosława Szymańska

Nadzór graficzny, projekt książki i okładki:

Grażyna Jędrzejec

Redakcja techniczna: Anna Nieporęcka

Skład: Marcin Fabijański

Druk i oprawa: Drukarnia READ ME w Łodzi

ŹRÓDŁA ZDJĘĆ Zdjęcia przekazane przez mieszkańców:
s. 10, 20, 22, 28, 36, 38, 48, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 88-91; NAC:
s. 18, 32, 40, 44, 68, 82; polona.pl: s. 64; www.loc.gov: s. 66,
86, 87; zbiory Wiesława Stecia: s. 14, 92-95.

ŹRÓDŁA CYTATÓW pl.wikipedia.org: s. 30 *Akt 5 listopada*,
s. 56 *Konstytucja marcowa*, s. 60 *Pierwszy Powszechny*
Spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku:
mieszkania ludność stosunki zawodowe tablice państwowe,
t. XVIII „Woj. Lubelskie”, GUS, Warszawa 1927; www.wbc.
poznan.pl: s. 84 Jan Filary *Zarys historii wojennej 69-go pułku*
piechoty, Warszawa 1928; pozostałe cytaty pochodzą
z książki Adama Jarosińskiego *Szkice z nadbużańskiego*
Podlasia, Książnica Polska, Warszawa 1925; dostęp:
https://www.europeana.eu/pl/item/09404/id_oai_pbc_biaman_pl_1505.

Dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski
w Warszawie w ramach Programu „Patriotyzm Jutra”



Dnia 20 listopada 1915 roku zebranie ogólne wiejskie w Kiełpińcu powołało do życia jednoklasową szkołę dla pięćdziesięciorga dzieci.
Z czasem placówka przekształciła się w szkołę powszechną,
a następnie podstawową, w której uczyły się dzieci z Kiełpińca,
Białobrzeg, Chądzynia, Kiezi, Młynarzy i Zagórza.
Historię pierwszych 15 lat istnienia szkoły opowiada niniejsza kronika.
Znajdziemy w niej obok opisu losów szkoły także informacje
o ważnych wydarzeniach z dziejów Polski
i życia lokalnej społeczności.

Dofinansowano ze środków
Muzeum Historii Polski w Warszawie
w ramach Programu „Patriotyzm Jutra”



ISBN 978-83-948981-2-0